CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54, ADM. 649-04

№ 117. WARSZAWA, Czwartek 28 kwietnia 1932 r. Rok IX.

CZYTAJCIE DZIŚ:

LIST PASTERSKI KS. PRYMASA HLONDA

NASTROJE GENEWSKIE

ZAJŚCIA W HAJNÓWCE

Z OSTATNIEJ CHWILI

Prasa niemiecka gwałtownie atakuje premjera Tardieu

BERLIN (PAT). Prasa niemiecka w obszernych komentarzach z Genewy atakuje premjera Tardieu z powodu nieprzybycia na konferencję przedstawicieli 5-ciu mocarstw. Dzienniki prawicowe wyraźnie insynuują premjerowi francuskiemu sabotaż konferencji, utrzymując, że jego nagła niedyspozycja jest „chorobą dyplomatyczną". Ton komentarzy świadczy o dużej konsternacji. „Deutsche Allg. Ztg." krytykuje przytem taktykę kanclerza Brüninga, zarzucając mu unikanie plenarnych posiedzeń i oświadcza, że rokowania zakulisowe nie doprowadzą do korzystnych wyników.

„Lokal Anzeiger" podkreśla, że próby Brüninga załatwienia spornych kwestyj rozbrojeniowych, i równoczesnego przygotowania terenu do narad lozańskich zakończyły się zupełnem fiaskiem.

Wszechniemiecka „Deutsche Ztg." oświadcza: Odmowa Tardieu jest niezwykle śmiałym afrontem. Mocarstwa powinny w odpowiedzi przystąpić samodzielnie do uregulowania reparacyj z pominięciem Francji.

Anglja grozi zbrojeniami morskiemi

LONDYN (PAT). Prasa londyńska donosi o ostrzeżeniu, jakie wyrażone zostało wczoraj w Genewie pod adresem Francji i Włoch przez wysoki brytyjski autorytet, który oświadczył, że, o ile Francja i Włochy nie przyłączą się do postanowień londyńskiego traktatu morskiego o rozbrojeniu na morzu, to flota brytyjska nie pozostanie ograniczona do swego obecnego stanu. O ile Francja i Włochy do 1933 r. nie podpiszą traktatu londyńskiego, to Wielka Brytanja skorzysta z klauzuli, która daje jej prawo wykroczenia poza ramy traktatu. Ten sam autorytet wypowiedział się przeciwko idei odroczenia zagadnienia reparacyjnego w Lozannie i zapowiedział, że delegacja brytyjska będzie nalegała w Lozannie na definitywne załatwienie tego problemu.

Rozmówca brytyjski wyrazić miał również rozczarowanie z powodu faktu, że rozmowy o wielkiem znaczeniu międzynarodowem są odkładane z dnia na dzień.

Wprawdzie prasa londyńska nie ujawnia osoby rozmówcy, lecz nie ulega wątpliwości, że autorytetem brytyjskim, który udzielił prasie tych wyjaśnień co do stanowiska W. Brytanji, jest sam premjer MacDonald, nie będący w stanie ukryć niezadowolenia z powodu nieobecności Tardieu w Genewie.

Przeciwko polityce japońskiej

PARYŻ (PAT). „Le Populaire" występuje przeciwko przewodniczącemu komisji ankietowej Ligi Narodów lordowi Lyttonowi, który zawiadomił wczoraj oficjalnie rząd mandżurski o przybyciu komisji. W ten sposób lord Lytton, mandatar‑ [illegible]sz Ligi Narodów, uznał nowopowstałe państwo, [illegible]óre — zdaniem dziennika — jest niczem innem jak kolonją japońską. Przewodniczący komisji, która powinna prowadzić ankietę, uznał temsamem rozdarcie Chin. Dziennik domaga się, aby „Francja zdobyła się wreszcie na rząd, któryby przestał podtrzymywać imperjalizm japoński i ujął w swe ręce inicjatywę na terenie międzynarodowym przeciwko zaborczym zamiarom Japonji".

Premier Turecki w Moskwie

RYGA (tel. wł.). Dziś rano przybył do Moskwy turecki premjer Ismet Pasza i minister spraw zagran. Tewfik Rużdi Bey oraz 15 parlamentarzystów i dziennikarzy tureckich. Na dworcu witali ich prezes sownarkomu Mołotow i komisarz spraw zagranicznych Litwinow, przybyły specjalnie z Genewy. Powitanie miało charakter nadzwyczaj uroczysty. Wieczorem odbędzie się dla gości tureckich wielki bankiet na Kremlu. Premjer Ismet Pasza stając w Odesie na ziemi sowieckiej, dał prasie wywiad na temat serdecznego zbliżenia turecko - sowieckiego.

Dalsze ulgi dla rolnictwa

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów — jak to donosimy na innem miejscu — uchwalono kilka rozporządzeń żywo interesujących sfery rolnicze. Rozporządzenia te wydane zostaną w formie zarządzeń rządu.

Pierwsze z tych rozporządzeń ustanawia dalsze ulgi przy spłacie należności instytucyj kredytowo-osadniczych b. państw zaborczych. Ulgi te dotyczą spłat zaległych rat z pożyczek amortyzacyjnych i rent b. komisji kolonizacyjnej, b. banków rentowych i b. komisji krajowej we Lwowie.

Drugie rozporządzenie, dotyczące obniżenia kar za zwłokę przy egzekucjach należności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych przedłuża do dn. 1 maja r. 1933 obowiązujące w tej dziedzinie rozporządzenia o pobieraniu w wysokości 1 proc. w stosunku miesięcznym kary za zwłokę od składek tego Zakładu.

Trzecie rozporządzenie obniża kary za zwłokę od zaległych należności skarbu państwa w związku z przebudową ustroju rolnego, jak to z tytułu zaległych spłat za przeprowadzenie scalenia gruntów, parcelacji, robót meljoracyjnych oraz znoszenia służebności. Kary za zwłokę od tych opłat — jak się dowiadujemy — mają ulec obniżeniu do ½% w stosunku miesięcznym.

Wreszcie rozporządzenie o częściowem zniesieniu grup zarobkowych w ubezpieczeniu na wypadek choroby dotyczy głównie pracowników rolnych i leśnych.

W stosunku do tych pracowników zasiłki pieniężne i składki mają być wymierzane od rzeczywistego zarobku ubezpieczonego z zachowaniem jednak górnej i dolnej granicy płacy ustawowej, zamiast, jak dotychczas, od t. zw. płacy ustawowej, odpowiedniej dla danego ubezpieczonego grupy zarobkowej.

Pozwoli to na obniżenie obciążenia z tytułu składek zarówno pracodawców, jak i pracobiorców, przez wprowadzenie wysokości składki do rzeczywistej normy 3½%, ustalonej w statucie poszczególnych kas.

Z ZAMKU KRÓLEWSKIEGO

Dziś przed południem p. Prezydent Rzplitej przyjął delegację Filharmonji Warszawskiej z ks. Czetwertyńskim i p. Wieniawskim na czele, a następnie — prezesa Najw. Izby Kontroli p. Krzemieńskiego.

DEPESZA KRÓLA KAROLA DO MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

W odpowiedzi na depeszę pożegnalną, którą Pan Marszałek Piłsudski wystosował do króla Karola przed opuszczeniem Rumunji, do gabinetu ministra Spraw Wojskowych nadeszła następującej treści depesza Króla Karola:

„Pan Marszałek Piłsudski — Warszawa. — Dziękuję serdecznie za telegram i korzystam z okazji, by Panu Marszałkowi powiedzieć, jak szczęśliwy byłem, z Jego wizyty w Bukareszcie i że Pan Marszałek miał sposobność widzenia 16 pułku piechoty w Falticeni".

(—) Karol

KATASTROFA W KOPALNI

BERLIN (PAT). W kopalni „Concordia" w Zabrzu nastąpiła dziś nad ranem silna eksplozja gazów na głębokości 150 m. pod ziemią. 9 górników zostało zasypanych. Wszczęto energiczną akcję celem uratowania zasypanych. Dotychczas wydobyto 6 ofiar katastrofy. Stan ich jest poważny.

ARESZTOWANIE SZPIEGA SOWIECKIEGO

PARYŻ (PAT). Policja aresztowała w miejscowości St. Louis w pobliżu granicy szwajcarskiej pewnego osobnika, co do którego istnieje podejrzenie, iż pełnił on rolę szpiega na rzecz Sowietów. Jest nim Henryk Vercaliano, liczy lat 35, podaje się za mularza. W chwili aresztowania znaleziono przy nim szyfry i kwestjonarjusze dotyleziono przy nim cyfry i kwestjonarjusze dotyczące rozmaitych punktów z dziedziny obrony narodowej oraz 24.000 dolarów. Vercaliano został przewieziony do Paryża, gdzie podczas przesłuchiwania twierdził, że otrzymał polecenie od nieznanych mu bliżej osób przewiezienia do Szwajcarji dokumentów i pieniędzy.

WSPÓŁPRACA HANDLOWA PERSJI Z IRAKIEM

LONDYN (PAT). Omawiając wizytę króla Iraku w Teheranie, „Times" przypuszcza, że wizyta ta jest czemś więcej, niż tylko wymianą kurtuazji. Ważną jest sprawa kolejowa. W Iraku zbudowany będzie rurociąg naftowy przez pustynię Syryjską, łączący tereny naftowe w Kirkuku z morzem Śródziemnem. Wymaga to równoczesnie budowy linji kolejowej i Persowie pragnęliby własną kolej, jaką zamierzają budować z Persji do morza Kaspijskiego, połączyć raczej z koleją Iraku, przez co uzyskają szybszy dostęp do morza Śródziemnego, niż drogą przez Tebris — Jufa — Batum, która prowadziłaby ponadto przeważnie przez terytorjum sowieckie.

Pogłoski o politycznej kooperacji i stworzeniu bloku Turcji, Iraku, Persji i Afganistanu „Times" uważa za mało prawdopodobne ze względu na różnice polityczne, zachodzące między tymi krajami. „Times" przewiduje natomiast kooperację handlową Persji, Iraku i Turcji.

LOT ANGLJA — AUSTRALJA

LONDYN (PAT). Lotnik angielski Scott wylądował w Australji w porcie Darwina o godz. 10 m. 10, według czasu lokalnego, bijąc tem samem o 5 godz. 40 m. rekord innego Anglika, Butlera, który przeleciał z Anglji do Australji w 9 dni 2 godz. i 29 min.

W PRZEDEDNIU WYBORÓW FRANCUSKICH

1-go maja, a więc za dni parę odbędą się we Francji wybory powszechne, których wyniku świat cały oczekuje z największem zainteresowaniem. Niemcy, jak wiadomo, mają nadzieję, że w razie zwycięstwa lewicy Francja skłonniejsza będzie do ustępstw w dziedzinie rozbrojenia i odszkodowań. Również Stany Zjednoczone. Anglja i Włochy oraz grawitujące ku nim państwa, stanowiące niewątpliwą większość wśród delegacyj na konferencję rozbrojeniową w Genewie, liczą na dojście do władzy po wyborach francuskich rządu, mniej „upartego" od rządu premjera Tardieu. We Francji zaś samej socjaliści i socjalizujący radykałowie obiecują wyborcom i sobie wiele pięknych rzeczy w kierunku etatyzacji, laicyzacji i rozwoju ustawodawstwa społecznego.

Zasadniczo we Francji rozgrywka odbywa się pomiędzy 3-ma wielkiemi obozami politycznemi: 1-o — prawicą i grupami środka, 2-o radykałami i 3-o — socjalistami. Dla obserwatora, nieobeznanego bliżej z programami i taktyką poszczególnych ugrupowań francuskich, niezmiernie trudno zorjentować się w tej nieprawdopodobnej wręcz mozajce partyjnej, bez porównania bardziej skomplikowanej od partyjnictwa polskiego, nawet w okresie przedmajowym. Pojęcia „ republikański", „demokratyczny", „lewicowy", socjalistyczny i t. d. używane są w nomenklaturze wielkiej ilości partyj i partyjek, przeważnie w sposób dezorjentujący, bo daleki od ich rzeczywistego programu i roli. Częstokroć jedyną różnicą realną pomiędzy dwoma stronnictwami czy ugrupowaniami jest jedynie kwestja osób kierowniczych, ich animozyj i ambicyj. Rząd i kierownicze osobistości prawicy i środka rozumieją konieczność utrzymania solidarności dotychczasowej większości rządowej. To też są usiłowania w toku, by w walce wyborczej z kandydatami lewicowymi uzgodnić kandydatury umiarkowane i nie dopuścić do ułatwienia zwycięstwa lewicy wzajemnem zwalczaniem się kandydatów umiarkowanych. Naogół jednak miarodajni mężowie stanu rządzącej większości robią wszelkie możliwe starania i awanse w kierunku doprowadzenia do ugody z radykałami i conajmniej zabezpieczenia sobie możliwości przyszłej koalicji po wyborach. Badając dokładnie program wyborczy radykałów i ugrupowań, stojących od nich bardziej na prawo, nie znajdujemy różnic uniemożliwiających uzgodnienie i kompromis. Zwłaszcza w zasadniczych dziedzinach polityki zagranicznej i gospodarczej panuje zadziwiająca zgodność zapatrywań. Logika przemawiałaby więc za potrzebą porozumienia się sfer umiarkowanych i radykalnych w przeciwstawieniu do socjalistów, których skrajnie pacyfistyczne hasła w polityce zagranicznej i obrony krajowej oraz wręcz rewolucyjne cele w polityce gospodarczej i społecznej głoszone są w kampanji wyborczej z przerażającą każdego przyjaciela Francji szczerością. Mimo to, jak wiadomo, mamy do czynienia z faktycznym sojuszem socjalistyczno-radykalnym, czyli tak zwanym kartelem lewicy, który, jeżeli nie w pierwszych, to w ściślejszych wyborach (8 maja), przeciwstawiony będzie „reakcji" w tych wszystkich okręgach, w których radykałowie czy socjaliści, idąc oddzielnie, nie mieliby szans wygranej.

Zagadkę tę łatwo rozwiązać, skoro się wie, że dla lewicy francuskiej naczelnem hasłem, przewyższającem swoją wagą wszelkie inne zagadnienia, jest walka z kościołem, walka z religijnem wychowaniem młodzieży. Radykalizm francuski bowiem głosi, jak wiadomo, hasła „ecole unique", integralnej demokracji parlamentarnej i opierania całego życia publicznego na tradycjach jakobinizmu wielkiej rewolucji. Tłumaczy to niechęć radykałów do jakiejkolwiek współpracy z demokratyczną i republikańską grupą p. Marina, który jednak stoi na gruncie zgody Kościoła i państwa. Tłumaczy to również niechęć lewicy francuskiej do wszystkich państw, w których nie są przestrzegane zasady integralnej demokracji, lub w których Kościół katolicki cieszy się szczególnym autorytetem (n. p. Polska). Dlatego też liczne przemówienia, artykuły i inne próby pojednawcze republikanów i demokratów, stanowiących dla lewicy francuskiej „reakcję", skazane są na niepowodzenie. Argumenty tu nic nie pomogą. Ponieważ — jak słusznie zaznacza p. sen. Kozicki w „Gazecie Warszawskiej" — „bez wolnomularstwa byłyby niemożliwe współczesne demokracje", radykałowie uważają demokracje republikańską za swoją wyłączną domenę, piętnując wszystkich demokratów nie masonów jako zatajonych wrogów demokracji. W rzeczywistości ta ich demokracja jest niczem innem, jak ukrytą oligarchją, bez porównania mniej tolerancyjną i liberalną od wszelkich tak zwalczanych przez radykalizm dyktatur czy faszyzmów.

W żaden sposób nie możemy się dopatrzeć w walce wyborczej partyj francuskich „przeciwstawiania wielkich idei wielkim ideom", jak twierdzi p. B. K. na łamach „Kurjera Warszawskiego". Wybitny ten publicysta, który ongiś niemniej ostro od nas piętnował fatalne dla Polski następstwa rządów integralnej demokracji parlamentarnej („sejmowładztwa"), dziś wskazuje nam jakby na ideał na walkę przedwyborczą we Francji, kiedy właśnie te ugrupowania francuskie, które ideologją najbliżej stoją nacjonalizmu polskiego, coraz bardziej się odwracają od tak zgubnej dla państwa swoiście pojętej „wolności" demokratycznej.

Co do nas, to daleko mniej się obawiamy ujemnego wpływu wyborów francuskich na politykę zagraniczną, aniżeli na politykę gospodarczą. Wyniki ostatnich wyborów w Niemczech, skwapliwie już zużytkowane przez propagandę stronnictw środka i prawicy, o ile nawet nie wzmogą powodzenia wyborczego tych ugrupowań, czego się tak obawiają pacyfiści i germanofile — to w każdym razie spotęgują jeszcze ewolucję radykałów w kierunku polityki p. Tardieu. Herriot n. p. na każdym kroku podkreśla całkowitą zgodność swych poglądów z wytycznemi polityki rozbrojeniowej, odszkodowawczej, dłużniczej i „organizacji pokoju", głoszonemi przez obecnego premjera, a „strawnemi" dla radykałów pod nazwą „spuścizny Brianda". Niema zaś niebezpieczeństwa, by decydujący wpływ na politykę francuską uzyskał pan Blum, który dla wodza radykałów jest tylko wygodnym sojusznikiem wyborczym.

Daleko gorzej przedstawia się strona gospodarcza tego zagadnienia. Rządy radykalne już raz doprowadziły Francję nad skraj przepaści. Choć dzisiaj radykałowie ułatwiają sobie agitację zwalaniem na rząd odpowiedzialności za wszelkie następstwa kryzysu, więc deficyt budżetowy, zanik zapasów skarbowych, wzrost bezrobocia, zupełną stagnację w dziedzinie produkcji, obrotów i obiegu pieniężnego oraz zamieranie kredytu, to wszyscy bezstronni obserwatorzy wiedzą, że właśnie lewica w parlamencie swoją niesłychaną demagogją w sprawach finansowych i społecznych przeforsowała, wbrew przestrogom rządu, tak radykalną rozbudowę ustawodawstwa społecznego i etatystycznego, którego następstwem właśnie są dzisiejsze kłopoty budżetowo-gospodarcze tej samej Francji, która jeszcze niedawno była niejako wyspą w morzu powszechnego kryzysu i nędzy.

Jakiżby to miało skutek dla sytuacji wszechświatowej, gdyby nieopatrzna polityka wewnętrzna zrujnowała tę jedyną dziś ostoję względnej stałości finansowej. Oby przykład Anglji, którą tak drogo kosztowały rządy lewicowe, był dla wyborców francuskich dostatecznem ostrzeżeniem; tego najbardziej życzymy w tej chwili naszej sojuszniczce.

A. R.

Na widowni

ARCYBISKUP SAPIEHA NA POSŁUCHANIU U OJCA ŚW.

W dniu 26 b. m. Ojciec Święty przyjął na audjencji J. E. ks. arcybiskupa Sapiehę, metropolitę krakowskiego.

Z KOMISJI PRAWNEJ EPISKOPATU POLSKI

29 b. m. odbędzie się w Warszawie posiedzenie Komisji Prawnej Episkopatu Polskiego. Komisja obradować będzie pod przewodnictwem J. Em. Ks. Kardynała Al. Kakowskiego.

WYJAZD MINISTRA ZALESKIEGO DO WARSZAWY

Zgodnie z podaną przez „Dzień Polski" wiadomością, minister Zaleski wyjechał z Genewy w dniu 27 b. m. pociągiem wieczornym. Do Warszawy przybyć ma p. minister Zaleski jutro.

Z M. S. Z.

Min. Józef Beck przyjął dn. 26 b. m. chargé d'affaires Węgier, br. Miske-Gerstenbergera.

Uchwały Rady Ministrów

Wczoraj, jak donosiliśmy, odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Prystora posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów poza załatwieniem szeregu spraw bieżących, uchwaliła rozporządzenia: w sprawie ulg przy spłacie należności instytucyj kredytowo-osadniczych b. państw zaborczych, w sprawie obniżenia kar za zwłokę przy egzekucjach należności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, w sprawie obniżenia kar za zwłokę od zaległych należności Skarbu Państwa, powstałych w związku z przebudową ustroju rolnego, w sprawie powiatów miejskich, oraz rozporządzenie o częściowem zniesieniu grup zarobkowych w ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Pozatem Rada Ministrów powzięła uchwały: o nadaniu koncesji na budowę i eksploatację odgałęzienia kolei elektrycznej Warszawa — Grodzisk do Włoch i Milanówka, oraz o przekroczeniu państwowego gruntu leśnego w powiecie lublinieckim pod zarząd ministerjum Komunikacji w celu urządzenia toru wyciągowego na stacji kolejowej Herby Nowe.

Głosy i odgłosy

TŁO SPRAWY UKRAIŃSKIEJ

Szerokie zainteresowanie, jakie wzbudza w polskiej opinji publicznej sprawa ukraińska, bynajmniej nie idzie w parze ze znajomością istotnego rozwoju stosunków na terenie województw Małopolski wschodniej. Do wyjątków należy opinja dziennika jakiegokolwiek kierunku politycznego, realnie ujmująca istniejący stan rzeczy. Bardzo mało jest publicystów, którym nie byłoby obce właściwe tło sprawy ukraińskiej.

Chlubnym wyjątkiem zdaje się być pod tym względem p. Aleksander Bocheński, który na łamach wileńskiego *„Słowa"* wypowiada swoje interesujące bardzo spostrzeżenia o sprawie ukraińskiej.

Przedewszystkiem jeden fakt z niedawnej przeszłości — mało znany, lecz jakżeż bardzo wymowny.

Mało kto wie z naszej strony barykady, że w roku 1923 byliśmy o włos od złagodzenia sprawy ukraińskiej. Mam na myśli ówczesny walny zjazd Unda, który faktycznie stanął na stanowisku lojalności wobec Państwa polskiego.

Na ówczesne nastroje niewątpliwie miała wpływ niedawna odezwa rządu. Czy kto wówczas z polityków sejmowych współpracował ze zjazdem? Czy kto zapewniał d-ra Ochrymowicza i d-ra Baczyńskiego (nie identyfikować z posłem Baczyńskim, starorusinem) najwybitniejszych wtedy przywódców, że ręka wyciągnięta nie zostanie odtrącona? Historja odpowie na te pytania. Dość, że Undo przygniatającą większością przyjęło rezolucję, potępiającą negację i bierny opór, oraz otwierającą drogę do twórczej współpracy obu narodowości na terenie Rusi Czerwonej.

Nie czytałem nigdzie, by zmarnowanie tej okazji było zapisane na debet smutnego okresu naszej sejmokracji. A przecież trzeba wiedzieć, że parę dni po tej uchwale, pewne przesunięcia partyjne, obaliły rząd, a nowy nie uznał się związany nieoficjalnemi rokowaniami swego poprzednika. Zdezawuowano dotychczasową linję i [illegible] rezolucję Unda odpowiedziano falą obostrzeń i prze[illegible]adowań. Wówczas to zaczęła wzbierać fala buntu i oburzenia, która dotąd zalewa zdrowy instynkt polityczny szerokich mas inteligencji. Trzeba wiedzieć, jakiej odwagi cywilnej, jakiego przezwyciężenia sentymentów wymagała owa uchwała, by zrozumieć uczucie upokorzenia i gniewu po jej odtrąceniu. Fala zwróciła się przeciw tym, którzy niezapłacony weksel żyrowali. Baczyński drogo zapłacił za wiarę w lojalność. Złamany niepowodzeniem, w przystępie szału, pozbawił się życia. Cała plejada zdolnych przywódców zapłaciła bezpowrotnie złamaną karjerą. Ale większe ciosy poniosła sama myśl porozumienia.

Nawet wśród gorących zwolenników porozumienia — podkreśla dalej p. Bocheński—znajdujemy, szczególniej w środowiskach warszawskich, zdumiewającą nieznajomość elementarnych rzeczy z zakresu polityki ukraińskiej. Od pewnego czasu jednak dała się zauważyć we Lwowie zmiana na lepsze, przyczem i po stronie ukraińskiej jest pewne otrzeźwienie. Ostatni zjazd U. N. D. O. p. Bocheński nazywa — wbrew opinji większości dzienników — niespodziewanem zwycięstwem ukraińskiego obozu pracy realnej, a klęską grupy nieprzejednanych. Pogląd swój p. Bocheński uzasadnia tem, że pomimo rezolucyj, mających charakter kompromisu pomiędzy grupami, większość kongresu była za wysunięciem autonomji, jako realnego celu polityki ukraińskiej.

C.

LIST PASTERSKI

J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Polski

J. Em. prymas Polski, arcybiskup gnieźnieński i poznański, ks. kardynał August Hlond, ogłosił List Pasterski o brzmieniu następującem:

Najmilsi w Chrystusie!

Dobrotliwa Opatrzność Boża przywróciła nam niepodległość, kiedy się w świecie coraz groźniej uwydatniać zaczynał kryzys państwa. Ludzkość patrzy na szlachetnę, a nawet genjalne inicjatywy w polityce wewnętrznej i międzynarodowej. Mężowie stanu poszczycić się mogą powodzeniem w niejednej arcytrudnej sprawie. Są przykłady polityki dostojnej, oryginalnej, górnie pojmowanej. A mimo to szerzy się wrażenie, że pogłębia się przesilenie samej instytucji państwa.

KRYZYS PAŃSTWA I JEGO PRZYCZYNY

Co skompromitowało w różnych krajach państwowość? Co ją do nieładu doprowadza? Czy tylko przypadkowe błędy, grzechy i niepowodzenia rządów? Czy nie raczej stosowanie fałszywych filozofij państwowych? Czy nie uporne realizowanie doktryn politycznych, niezgodnych z istotą państwa i z naturą ludzką? Czy nie uleganie ruchom ideowym, które od rewolucji francuskiej heretyzowały w Europie, usuwając prawo moralne z życia publicznego, siejąc anarchję i rozkładając państwo?

NARÓD WOBEC ZAGADNIEŃ MORALNYCH WŁASNEGO ŻYCIA PAŃSTWOWEGO

W wichrzastą godzinę dziejową odbudowujemy na praojcowskich sadybach niepodległe władztwo. Naród niczego odradzającej się Polsce nie poszczędził. Wiekami mierzy rytm życia, które z gorących serc przelewa w nowy ustrój ojczyzny. Nieśmiertelność chciałby tchnąć w organizm państwa.

Ale czy ma jasną świadomość i zdrową psychę państwową? Czy posiada pełną naukę i prawdę o państwie? Czy wyraźnie rozeznaje moralne zagadnienie życia państwowego? Czy kieruje się etycznemi zasadami zbiorowego bytu? Czy ma sumienie państwowe? Czy sięga do wiecznych źródeł mocy i postępu? Jakie ideały publiczne przyświecają mu w tej dziejowej chwili?

ZNACZENIE LISTU PASTERSKIEGO

Niechże od kolebki państwowości polskiej, od grobu św. Wojciecha i mogił prymasowskich, idzie w naród wskazanie, jaką treść duchową i jaką moralną prawdę wlać należy w polskie państwo i jego politykę. Nie podaję programów politycznych, bo to nie zadanie Kościoła. Nie piszę rozprawy, bo nie od tego list pasterski. Z chrześcijańskiej nauki o państwie rzucam szkicowo pęk zasad i myśli. Niech one wskażą zasadniczy kierunek, w którym dziś i w przyszłości płynąć powinna nawa państwa polskiego ku swym wielkim i świętym przeznaczeniom.

Zrodził się ten list ze świadomości obowiązku pasterskiego, a kierowały mną przy pisaniu wiara w państwo polskie i ukochanie narodu. Zupełnie obca jest mi myśl krytykowania kogokolwiek. Niechże więc ten głos prymasowski wszystkich skupi przy chrześcijańskim poglądzie na państwo do sumiennej służby ojczystej. Niech go nikt nie nadużywa do szerzenia nieporozumień i sporów, a kapłanów, pisarzy i mężów wiedzy niech do tego pobudzi, by jaknajwięcej światła wnosili w dziedzinę etyki państwowej. Wszak ona tak bardzo wymaga wszechstronnego opracowania i spopularyzowania.

I.

POCHODZENIE PAŃSTWA I WŁADZY PAŃSTWOWEJ

Państwo wywodzi się z natury ludzkiej, w której tkwi wrodzona skłonność do łączenia się w większe zespoły dla celów bezpieczeństwa i porządku publicznego, dla postępu i rozwoju. Będąc potrzebą natury ludzkiej, państwo jest nakazem owego odwiecznego zakonu moralnego, który Stwórca wyrył w sercu człowieka, a który nazywamy prawem przyrodzonem. „A ponieważ żadne społeczeństwo nie może istnieć, jeżeli ktoś nad wszystkiemi władzy nie sprawuje, któraby skutecznie pobudzała jednostki do wspólnych celów, jest rzeczą oczywistą, że zespołom ludzkim jest koniecznie potrzebna naczelna władza, wypływająca z tego samego zakonu Bożego, z którego społeczność pochodzi“ [1]).

Zatem i państwo i władza jego wywodzą się nie z jakiegoś przygodnego wydarzenia dziejowego, ani z dobrowolnej umowy ludzkiej, lecz z prawa przyrodzonego. To prawo nie określa wprawdzie ani ustroju państwa, ani sposobu przekazywania władzy państwowej, a tem mniej osoby piastuna władzy, ale wprowadzając do społeczności państwowej władzę naczelną, jako konieczność natury, opromienia tę władzę majestatem Stwórcy, który jest zakonu przyrodzonego dawcą. W tem znaczeniu Kościół uczy, że państwo i władza od Boga pochodzą. Tak też rozumiemy te miejsca Pisma świętego, które mówią o boskiem pochodzeniu władzy. Przytaczam tylko owo dosadne twierdzenie św. Pawła: „niemasz zwierzchności, jeno od Boga, a które są, od Boga są postanowione“ [2]).

„Nauce katolickiej nie sprzeciwia się, że w pewnych wypadkach lud obiera tych, którzy mają stanąć na czele państwa. W tych razach bowiem Bóg nie wyznacza ani formy, ani piastuna władzy bezpośrednio, jak wyznaczył Mojżesza i Dawida, lecz pośrednio przez lud. Taki wybór nie nadaje władzy, lecz wskazuje jedynie tego, który ma ją wykonywać. Każda władza zaś jest od Boga“ [3]). Tak pojmować należy te zwroty w nowoczesnych konstytucjach demokratycznych, które mówią o narodzie, jako o źródle władzy państwowej.

Taka jest w krótkich słowach zasadnicza nauka Kościoła katolickiego o pochodzeniu państwa i jego władzy. Wynika z niej:

a) Kościół bezwzględnie przyjmuje państwo jako potrzebę przyrodzoną i jako konieczne następstwo faktu, że człowiek, przez Boga stworzony, ma taką a nie inną naturę. Państwo nie jest zatem czemś dowolnem, ale warunkiem naturalnego rozwoju ludzkości, która bez instytucji państwa nie mogłaby osiągnąć swych przeznaczeń ziemskich i popadłaby w nieopisany chaos.

b) Państwo jest społecznością realną i zorganizowaną, nad którą wykonywa rządy widomy piastun władzy. Ustrój tej społeczności podlega rozwojowi i jest wynikiem czynników historycznych. Również przechodzenie władzy państwowej z jednej na inną osobę jest rzeczą rozwoju dziejowego. Natomiast władza państwowa, jako taka, nie jest tworem człowieka, nie jest płodem dziejów ani wynikiem woli czy mocy narodu, lecz następstwem natury ludzkiej.

c) Ponieważ prawo przyrodzone w myśl nauki Kościoła jest obowiązującym nakazem etycznym, przeto stosunek człowieka do państwa i do władzy państwowej jest objęty moralnością katolicką.

W szczególności wypływają z tej nauki następujące zasady etyki państwowej.

STOSUNEK PAŃSTWA DO BOGA

1) Państwo nie może nie uznawać w swem życiu Stwórcy, z którego woli i prawa się wywodzi, a który jest panem zarówno jednostek, jak i społeczności, czyli państwo nie może być ateistyczne, nie może się rządzić, jak gdyby Boga nie było, lecz powinno Boga czcić i religję szanować.

PAŃSTWO NIE MOŻE BYĆ ATEISTYCZNE ANI BEZBOŻNE

Tem podstawowem założeniem różni się zasadniczo nauka Kościoła od ześwieczczonej idei o państwie. W pojęciu liberalnem, wolnomyślnem, laickiem, państwo nie uznaje Boga, nie liczy się z nim pod żadnym względem, nie przyjmuje jego praw etycznych, nie zważa na jego religję, czyli jest zasadniczo bezwyznaniowe. Zwykle zaś posuwa się dalej i staje się bezbożne, ponieważ Boga wprost wyklucza, wykreśla z konstytucji, ruguje ze szkoły, wyrzuca z ustawodawstwa, a nawet kult jego i wiarę prześladuje i samą myśl o Bogu, jak w bolszewji, krwawą przemocą w narodach tępi. W miejsce Boga stawia człowieka, rozum ludzki, ludzką wolę i swawolę, siłę materjalną i teror. — Skutki tej laicyzacji państwa są takie, że chwieją się ustroje społeczeństw, bo zabrakło im trwałych podstaw. Polityka, sprowadziwszy społeczeństwo z drogi Bożej, wtrąciła je w nieład bez wyjścia. Wydaje się, jakoby się szybkim krokiem zbliżała jakaś wielka a tragiczna w dziejach godzina, która w pamięci przyszłych pokoleń pozostanie odstraszającym dowodem, że kto pod budowę ludzkości słupy autorytetu bożego wywraca, ten świat w zwalisko społeczeństw zamienia. Wojnę przeciwko Bogu narody przegrać muszą a nieraz przegrywają ją wśród strasznych wstrząsów i kataklizmów dziejowych.

OBOWIĄZKI PAŃSTWA WOBEC BOGA

Nauka katolicka głosi, że prawo Boże obejmuje wszystko, jednostki, rodziny, narody i państwa i że dlatego także wszelkie zbiorowe ustroje ludów wspierać się powinny na Bogu, co w żaden sposób nie ubliża ich powadze.

Ma państwo wyznawać Boga i czcić Go a Jego naturalnemu i objawionemu prawu dawać należny posłuch w ustawach, rządach i w całem swem życiu. Obowiązek ten tak ujmuje Papież Leon XIII: „Państwa nie mogą bez zbrodni tak się rządzić, jak gdyby Boga wcale nie było, lub odrzucić wszelką troskę o religję, jak gdyby była niepotrzebna i zbyteczna, lub wreszcie samowolnie obierać taką, jaka im do smaku przypada. Mają natomiast państwa ścisły obowiązek czcić Boga i to w ten sposób, w jaki Bóg chce być czczony. A więc święte powinno być u władców Imię Boże“ [4]).

Głosi przeto Kościół powrót do życia państwowego od naturalizmu do Boga. Domaga się, aby schorzałe ustroje państwowe ratowano pierwiastkami bożemi, które im odjęto, a bez których usychają. Woła, że władzę i prawa i myśl obywatelską oprzeć należy o podstawę odwiecznych zasad, któremi się ludzkość rządzić powinna. To jest warunkiem uzdrowienia skołatanego życia państwowego, jak to stanowczo podkreślił Papież Benedykt XV, głosząc światu: „Obecne nieszczęścia nie ustaną, dopóki rodzaj ludzki nie wróci do Boga“ [5]).

ŹRÓDŁO I NORMY ETYKI PAŃSTWOWEJ

2) Państwo jest od Boga, ale nie jest Bogiem, a więc nie jest źródłem prawa obyczajowego, nie stwarza moralności ani nie ustanawia jej normy, lecz czerpie przepisy etyczne i odpowiedzialność moralną z tego samego zakonu, z którego płyną jego władza i uprawnienia. Przyrodzone prawo moralne i dekalog obowiązują państwo w tej samej mierze, co jednostkę i rodzinę.

W ŻYCIU PUBLICZNEM OBOWIĄZUJE PRAWO BOŻE

Państwo nie ma więc mocy uprawniania nieetycznych czynów, czyli zło nie staje się moralne i dozwolone przez to, że się go dopuszcza państwo, albo, że się je popełnia z ramienia lub na rzecz państwa. Dlatego też racja stanu i dobro państwa są najwyższem prawem państwowem nie bezwzględnie, lecz w granicach i przy zachowaniu prawa Bożego. To, co w stosunku do dziesięciorga przykazań jest złem, bo niesprawiedliwością, kłamstwem, gwałtem, to pozostaje grzechem także w życiu publicznem, w monarchji, w republice, w czasie wojny i rewolucji, w okresie wyborczym, w stosunkach partyjnych. Niema pod słońcem władzy, którejby wolno było nakazywać podwładnym czyny przeciwne dekalogowi. Moralność katolicka nakazuje bronić państwa przed podstępem, intrygą, bezprawiem, ale nigdy nie uzna zbrodni za konieczność polityczną i nie uświęci żadnego nakazu niemoralnego.

Najbardziej stanowczo odrzuca też Kościół zasadę, że polityka wogóle stoi poza dziedziną praw moralnych. To niczem nieuzasadnione uroszczenie jest sprzeczne z podstawowem pojęciem o państwie, wprowadza samowolę do życia publicznego i zamienia w piekło wzniosłą instytucję państwa, stworzoną dla dobra i pomyślności ludzi.

Bo jakiemże udręczeniem stałoby się życie ludów, gdyby prawo moralne przestało obowiązywać w dziedzinie państwowej! Czy rządy, hołdujące takiej teorji, mogłyby się odwoływać do sumienia obywateli w imię jakiegoś autorytetu moralnego? Prawem stałaby się siła, bo moralna pustka w polityce prowadzi zawsze do polityki gwałtu. Dowodem tego są programy niektórych ruchów politycznych w Europie, które twierdzą, że o prawie stanowi siła i powodzenie, że siła kwalifikuje tego, kto ma rządzić, że polityka jest walką i że do walki należy wychowywać narody. To się skończyć musi katastrofą państwowości.

Jest też zadaniem władzy politycznej podtrzymywać i popierać w państwie zasady moralne, jako podstawę porządku publicznego, spokojnego współżycia obywateli, materjalnego i duchowego rozwoju społeczeństwa. Wynika to z posłannictwa państwa. W tym względzie zachodzą niezrozumiałe zaniedbania. Dość wskazać na rozpasaną nieobyczajność, która zuchwale i niemal bezkarnie podkopuje fizyczne i moralne zdrowie narodów. Wielkie winy i wielka odpowiedzialność!

Państwo nie stoi poza etyką, tak, jak nie stoi ponad nią. Albo jest etyczne, jeśli szanuje i popiera prawo Boże, albo jest nieetyczne, jeśli to prawo gwałci i zaniedbuje.

SUWERENNOŚĆ PAŃSTWA I GRANICE JEGO WŁADZY

3) Zwierzchnicza władza państwowa jest suwerenna, bo jej, i tylko jej przysługuje najwyższe prawo rządzenia państwem i kierowania jego sprawami, niezależnie od innych czynników wewnętrznych czy zagranicznych.

Nie jest atoli wszechwładna ani bezwzględnie integralna. Powinna bowiem być wykonywana nie w dowolnym zakresie ani w sposób arbitralny, lecz zgodnie z celami i dobrem państwa, a pozatem jest ograniczona przyrodzonemi prawami jednostek i rodzin, prawami innych państw i szczególnemi uprawnieniami Kościoła.

WZGLĄD NA DOBRO OGÓŁU

Pierwszem ograniczeniem władzy tych, którzy państwami rządzą, jest zatem wzgląd na dobro i właściwe zadania państwa. Nie wolno rządzić przeciw interesom państwa. Nie wolno się kierować władczemi kaprysami z szkodą dla dobra kraju. Nie wolno sprawy państwa utożsamiać z własną korzyścią lub z korzyściami pewnej grupy obywateli. Wyraża to z właściwą sobie ścisłością Leon XIII temi słowy: „Piastować należy władzę dla pożytku obywateli, bo kto innymi rządzi, ten jedynie w tym celu rządzi, by pilnował pożytku Rzplitej. Nie godzi się więc żadną miarą, by władza państwowa służyła pożytkowi jednego lub kilku ludzi, bo jest ustanowiona dla ogólnego dobra wszystkich“ [6]).

(Dok. nast.),

[1]) Leon XIII, Encyklika „Immortale Dei“.

[2]) Rzym. 13, 1.

[3]) Leon XIII, Encyklika „Diuturnum“.

[4]) Leon XIII, Encyklika „Immortale Dei“.

[5]) Alokucja z dnia 24 grudnia 1917.

[6]) Leon XIII, Encyklika „Immortiale Dei“.

ROZMOWY MIN. ZALESKIEGO Z KANCLERZEM BRÜNINGIEM

Ag. „Iskra" donosi z Genewy: Rozmowa ministra Zaleskiego z kanclerzem Brüningiem, odbyta w hotelu „Metropole" w poniedziałek, dnia 25 b. m. — jak się dowiadujemy — trwała koło godziny i miała charakter przyjazny i zupełnie szczery.

Zdaje się, że od czasu podobnych rozmów z ś. p. Stresemannem nastąpiła po raz pierwszy pewna osobista wymiana zdań i poglądów pomiędzy dwoma odpowiedzialnymi kierownikami polityki zagranicznej Polski i Niemiec. Dr. Brüning jest — jak wiadomo — nietylko kanclerzem, ale i ministrem spraw zagranicznych Rzeszy. O rozmowie tej nie wydano żadnego komunikatu. Wydawanie komunikatów oficjalnych z tego typu rozmów, odbywanych w Genewie, nie jest zresztą zwyczajowo przyjęte.

Jeżeli chodzi o odgłosy prasowe rozmów, to — jak się dowiadujemy — wiadomości prasy niemieckiej, a w szczególności „Deutsche Allgemeine Zeitung" o szczegółach rozmowy nie oddają naogół istotnego jej przebiegu. Podobno jednak rzeczywiście tematem rozmowy były zagadnienia międzynarodowe z dziedziny gospodarczej, interesujące zarówno Polskę, jak i Niemcy, oraz niektóre państwa, które miały wchodzić w skład t. zw. unji naddunajskiej.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Obrady genewskie

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA

Komisja techniczna obraduje nad trudnem zagadnieniem określenia „broni zaczepnej" i groźnej dla ludności cywilnej. Del. Polski w komisji morskiej wskazał na wyłącznie obronne znaczenie floty polskiej; łodzie podwodne dla małych flot są bronią niezbędną. Poparli go delegaci Finlandji i Japonji. Delegat Sowiecki poparł natomiast maksymalistyczne tezy niemieckie. Na komisji lotniczej delegat polski hr. E. Raczyński poparł francuskie tezy o konieczności umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego i lotnictwa bombowego, inaczej militaryzacja lotnictwa mogłaby w każdej chwili zastąpić lotnictwo wojskowe, którego zniesienia żądają Niemcy i Włochy. Podkomisja specjalna uporządkuje liczne w tym względzie propozycje. Na komisji lądowej sprzeczano się o to, jakie armaty należy „zlikwidować". Sowiety żądają zniesienia dział od 204 mm. w górę, inne delegacje określiły jako maksimum 77 mm.

Komisja rozbrojenia moralnego wyznaczyła nową podkomisję dla zbadania sprawy wychowania. Nieobecnego min. Szumlakowskiego zastępuje p. Komarnicki. Dyr. międzynarodowego instytutu współpracy intelektualnej, p. Bonnet, przedstawił memorjał zjazdu paryskiego 6-ciu wielkich organizacyj studenckich pod przew. prof. O. Haleckiego, popierający tezę polską. Poparła ją i delegatka amerykańska, podczas gdy Łunaczarski zgłosił zastrzeżenie sowieckie przeciwko „odwracaniu uwagi od rozbrojenia materjalnego". Delegatka angielska żądała uświadamiania młodzieży o solidarności międzynarodowej oraz zakazu przysposobienia wojskowego młodzieży szkolnej, co wywołało sprzeciwy Włoch i Japonji. Tezę polską poparli delegaci Portugalji i Jugosławji.

OGÓLNE NARADY MOCARSTW

Pewną konsternację (a nawet złośliwe komentarze) wywołała wiadomość, że premjer Tardieu z powodu choroby gardła przyjechać nie może na proponowaną konferencję międzynarodową. P. Stimson stara się bowiem za wszelką cenę doprowadzić do porozumienia francusko-niemieckiego, w czem mu sekunduje Mac Donald. P. Brüning podobno żąda powiększenia armji niemieckiej właśnie wobec groźby hitleryzmu i bojówek prywatnych. Mac Donald na konferencji prasowej dał wyraz swojemu rozczarowaniu, zwłaszcza wobec niebezpieczeństwa rozchwiania się londyńskiej konwencji morskiej, o ile nie uda się doprowadzić do porozumienia francusko-włoskiego i przystąpienia obu mocarstw do wspomnianej konwencji, ograniczającej zbrojenia morskie. Choroba p. Tardieu jest dla tego porozumienia ciężkim ciosem. W sprawie konferencji lozańskiej, mającej zlikwidować finansowe zagadnienia, wynikłe z wojny, Anglja wystosowała już zaproszenia do Paryża, Tokio, Brukseli i Rzymu na 16-go czerwca.

P. Stimson, zrażony niepowodzeniem swojej medjacji, chce podobno jutro już powrócić do Stanów Zjednoczonych.

KONFERENCJA DRZEWNA

Postanowiono zwołać konferencję za tydzień w Berlinie dla państw północnych oraz konferencję w Wiedniu 9-go czerwca dla porozumienia się eksporterów z importerami (wniosek polski) o charakterze prywatnym.

FRANCJA

NOWY TRANSPORT ZŁOTA AMERYKAŃSKIEGO dla Banku Francuskiego przybył na pokładzie statku „Europa" (92 baryłki złota ogólnej wartości 134 milj. fr.).

TRAGICZNĄ ŚMIERĆ poniósł Polak, Sempiewicz w G. Alzacji, rozerwany przez granat z wielkiej wojny, znaleziony przezeń w polu. Równocześnie inny Polak, Smagiel, zginął w katastrofie górniczej nad Mozelą.

NIEMCY

SANACJA ŚLĄSKIEGO PRZEMYSŁU ŻELAZNEGO I ZAKŁADÓW BORSIGA była rozważana na komisji budżetowej Reichstagu. Równa się ona połowicznej etatyzacji.

ARESZTOWANIE LOTNIKA FRANCUSKIEGO nad Mozelą nastąpiło wskutek zabłądzenia jego na terytorjum Niemiec.

IRLANDJA

PIERWSZA PORAŻKA RZĄDU DE VALERY. 74 głosami przeciwko 66 sejm niespodziewanie odrzucił wniosek rządowy o niezwłoczne przeprowadzenie drugiego czytania ustawy o zniesieniu przysięgi na wierność królowi. Opozycja domaga się ustąpienia rządu.

AUSTRJA

POGRZEB KARDYNAŁA PIFFLA odbył się niezwykle uroczyście w opactwie Kranichberg po uroczystem nabożeństwie w katedrze Św. Szczepana w Wiedniu i pochodzie przez miasto, z udziałem Nuncjusza, korpusu dyplomatycznego, prezydenta republiki, członków rządu, b. członków rządu z dr. Seiplem, p. Schoberem na czele, socjalistycznych prezesów rady narodowej i sejmiku wiedeńskiego, d-ra Rennera i d-ra Seitza, przedstawicieli władz oraz gmin protestanckiej i żydowskiej, tudzież Episkopatu Austrjackiego i duchowieństwa całej diecezji. Przybyli również prymasowie Węgier i Niemiec, kardynałowie Seredi i Faulhaber.

O ROZWIĄZANIE RADY NARODOWEJ wystąpili **hitlerowcy** wobec sukcesów, osiągniętych w wyborach krajowych (sejmikowych). Na zjeździe tyrolskiego stronnictwa chrz.-społecznego min. sprawiedliwości Schuschnigg uznał słuszność tego żądania, wskazując na zmiecenie z powierzchni wielkoniemców i związku chłopskiego. Wykluczył on jednak porozumienie z hitlerowcami i socjalistami. W Wiedniu hitlerowcy opanowali politechnikę, poturbowali żydów i wypędzili ich następnie na ulicę. Rząd przygotowuje ugodę z rodziną Habsburgów w sprawie ich konfiskowanych majątków.

RUMUNJA

ROKOWANIA Z SOWIETAMI w sprawie paktu o nieagresji mają być wkrótce wznowione w Genewie. Prasa przypisuje to inicjatywie polskiej.

FRANCUSKA MISJA FINANSOWA pod przewodnictwem p. Rista, bawi w Bukareszcie dla zbadania sytuacji gospodarczej i skarbowej państwa.

ZWIĄZEK STOWARZYSZEŃ POLSKICH ukonstytuował się na zjeździe w Hliboce na Bukowinie pod przewodnictwem ks. prał. Łukasiewicza.

NOWA PARTJA ANTYSEMICKO-SZOWINISTYCZNA, na wzór hitlerowców, powstać ma pod przewodnictwem płk. Tatarescu.

LITWA

KAMPANJA WYBORCZA W KŁAJPEDZIE obfituje w poważne starcia, m. in. w Smalennikach. Wielu Niemców aresztowano. Wyszła książka prof. Woldemarasa o sprawie kłajpedzkiej.

SZWECJA

OGŁOSZENIE UPADŁOŚCI TOW. KREUGERA nastąpi za dwa tygodnie. Rząd, jak oświadczył prasie min. skarbu, stracił wszelkie nadzieje ich podźwignięcia.

JAPONJA

POWSTANIE PRZECIWJAPOŃSKIE W MANDŻURJI, wspierane, według danych japońskich, przez Sowiety, spowodowało wysłanie 20.000 armji japońskiej przeciwko wojskom partyzanckim gen. Ma, które zniszczyły na znacznej przestrzeni tor kolei Wschodnio-Chińskiej i posuwają się ku Charbinowi. Wojska japońskie wspomaga flotyla na rzece Sungari. Rząd mandżurski oddał się pod całkowitą opiekę Japonji.

Dążenia rewizjonistyczne stwarzają atmosferę niepewności

AMBASADOR CLAUDEL O STANOWISKU POLSKI W SPRAWIE ROZBROJENIA

Na bankiecie, wydanym w Chicago przez Towarzystwo Amerykańsko - Francuskie, w którym wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele świata politycznego i finansowego, m. in. wygłosił przemówienie ambasador francuski Claudel. W mowie swojej amb. Claudel poświęcił dłuższy ustęp Polsce i Czechosłowacji. Słowa jego, odźwierciadlające opinje urzędowych sfer francuskich, mają znaczenie doniosłe, z tego względu przytaczamy najistotniejsze części tego ustępu in extenso:

„Państwa nieposiadające granic naturalnych, jak Polska i Czechosłowacja, muszą myśleć o swoich sąsiadach. I niech mi wolno będzie na tem miejscu wyrazić zdziwienie, że ci sami ludzie, którzy tak bardzo lubią mówić o rozbrojeniu, lekkomyślnie podnoszą konieczność rewizji granic terytorjalnych. Jest to zupełnie to samo, co powiedzieć narodom — bądźcie łaskawi złożyć broń, a wówczas z waszego własnego ciała wykroimy nową, cudowną Europę. Jeden tylko kraj w dziejach świata zgodził się na taką propozycję, i nie pozostało po nim ani zgliszcz, ani popiołów. Mam na myśli Kartaginę. Jeżeli ludzie pragną istotnie rozbrojenia, to przedewszystkiem winni przestać mówić o rewizji traktatów, stwarza to bowiem atmosferę niepewności".

Podwójne życie Kreugera

Jak donoszą dzienniki berlińskie, jedną z największych ofiar afery Kreugera, jest Międzynarodowy Trust Zapałczany. Okazuje się, że na fałszerstwie papierów wartościowych, dokonanem przez Kreugera, najbardziej ucierpiał Międzynarodowy Trust Zapałczany, w którym ulokowane zostały sfałszowane obligacje na sumę 381 miljonów marek. W przedsiębiorstwo to Kreuger ulokował najpierw obligacje niemieckie, które jednak następnie zamienił na sfałszowane włoskie obligacje państwowe. Stwierdzono ostatecznie, że ogółem świat finansowy, wskutek afery Kreugera, poniósł straty w wysokości 3 miljardów marek. Z sumy tej traci Francja jeden miljard, 900 miljonów Stany Zjednoczone i przeszło 300 miljonów Szwecja. Pozostałą sumę tracą: Anglja, Holandja, Szwajcarja i inne państwa.

Koła finansowe zajęte są obecnie badaniem, gdzie i na co mógł Kreuger stracić taką sumę pieniędzy. Przypuszczają, że Kreuger mógł stracić pieniądze w trzech okolicznościach: W pierwszej — Kreugerowi potrzebne były znaczne sumy w celu zawarcia zagranicą umów do otrzymania monopolów zapałczanych, a to drogą przekupywania różnych osób wpływowych w sferach finansowych i przemysłowych. To kosztowało Kreugera kilka miljonów.

W drugim wypadku Kreugerowi potrzebne były wielkie sumy pieniężne na prowadzenie walki z Rosją Sowiecką, ponieważ w ostatnich czasach cena zapałek spadła do minimum. Wreszcie w trzecim Kreugerowi potrzebne były znaczne sumy w celu: potrzymania kursu swych akcyj na giełdach oraz dla pokrycia pożyczek bankowych i wypuszczenia w obieg nowych akcyj, specjalnie przeznaczonych dla wprowadzenia w błąd publiczności.

Według zdania finansistów sztokholmskich, Kreuger był zwykłym aferzystą i oszustem, a nie ofiarą światowego kryzysu ekonomicznego. Oszustwa zaczął dokonywać już na samym początku swej karjery. Mianowicie, kiedy nazwisko jego było zupełnie nieznane, Kreuger otrzymawszy od ojca swego fabrykę zapałek, uciekał się do różnych środków, przez prawo zabronionych.

Poza swoimi przedstawicielami, ludźmi, należącymi do sfer przemysłowych i dyplomatycznych, miał Kreuger jeszcze do czynienia z innymi ludźmi, przeważnie oszustami, fałszerzami papierów wartościowych i wogóle ze światem przestępczym. Z ludźmi tymi Kreuger spotykał się w największej tajemnicy, przeważnie bardzo wcześnie rano lub też w nocy. Finansiści ogólnie przypuszczali, że Kreuger wczesnym wieczorem znika, udając się na spoczynek, ale faktycznie on o tym czasie wraz ze swą szajką opracowywał różne afery podejrzane.

To podwójne życie Kreugera, które dopiero teraz wyszło na jaw, wywarło w Szwecji wstrząsające wrażenie. Sam król szwedzki był przyjacielem Kreugera.

I ani królowi, ani też arystokracji szwedzkiej, nie mogło przyjść na myśl, że Ivar Kreuger jest przestępcą.

Rozstrzelanie b. posła Wojewódzkiego

Z Moskwy przez Rygę nadeszła do Warszawy wiadomość, której dotąd nie udało się sprawdzić, że na mocy wyroku G.P.U. został rozstrzelany Sylwester Wojewódzki.

Wojewódzki był posłem na II i III-ci Sejm Rzplitej i należał do klubu „Wyzwolenie".

Po wystąpieniu z „Wyzwolenia" Wojewódzki utworzył z posłem Balllsem i czterema innymi posłami komunizującą Niezależną Partję Chłopską. W r. 1927 zostało ujawnione, że Wojewódzki na tworzenie nowej partji otrzymał fundusze z Rosji Sow. Aby uniknąć aresztowania zbiegł wówczas do Sowietów.

Episkopat Polski w sprawie Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie

W celu zaznajomienia jak najszerszych kół społeczeństwa ze znaczeniem i zadaniami Katolickiego Uniwersytetu w Polsce Episkopat Polski przeznaczył poniedziałek po uroczystości Zesłania Ducha Św. jako dzień modlitwy, propagandy i ofiary na rzecz Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie.

Niewątpliwie wszyscy katolicy doceniają należycie potrzebę tej wyższej uczelni i jej pożyteczności, ale nie wszyscy wiedzą o trudnem położeniu materjalnem uniwersytetu katolickiego, tem trudniejszem, że rząd z powodu obecnego przesilenia gospodarczego, cofnął swoją subwencję. Jest więc rzeczą społeczeństwa katolickiego ułatwić Uniwersytetowi Lubelskiemu jego działalność jako ogniska oświaty i nauki w duchu katolickim. (KAP)

Dar Tow. Amis de la Pologne dla dzieci śląskich

Wojewoda Grażyński otrzymał list od dyrektora organizacji Les Amis de la Pologne, donoszący, że członkowie towarzystwa, współczując biednym dzieciom bezrobotnych Śląska polskiego, zorganizowali zbiórkę, w wyniku której zebrano **kwotę 5.000 franków francuskich.** Skromny ten dar, jak pisze pani Róża Bailly, ma być dowodem serdecznych i braterskich uczuć, jakie Tow. Przyjaciół Polski we Francji żywi dla ludności robotniczej polskiego Górnego Śląska. Następnego dnia po nadejściu listu zgłosił się u wojewody śląskiego konsul republiki francuskiej, p. E. Lancial, wręczając mu czek, opiewający na kwotę 1.760 zł. (równowartość 5.000 fr. fr.).

Ludność miast polskich

Według ostatnich obliczeń Biura Powszechnych Spisów, opracowanych na podstawie wyników drugiego powszechnego spisu ludności, liczba mieszkańców we wszystkich 636-ciu miastach Polski wynosi 8.679.979 osób.

Powyżej miljona mieszkańców liczy tylko Warszawa (1.178.211 mieszkańców), powyżej 100.000 mieszkańców — 10 miast (ogółem 2.170.106 ludności), od 75 do 100 tysięcy — 3 miasta (250.132 ludności), od 50 do 75 tys. — 8 miast (437.400 ludności), od 25 do 50 tys. — 29 miast (1.005.407 ludności), od 20 do 25 tys. — 17 miast (386.127 ludności), od 15 do 20 tys. — 18 miast (318.700 ludności), od 10 do 15 tys. — 65 miast (776.318 ludności), od 5 do 10 tys. — 177 miast (1.230.703 ludności), poniżej 5 tys. — 308 miast (926.875 ludności).

Profesor Pruszkowski w Wenecji

Przybył do Wenecji na własnej awionetce turystycznej Rektor Akademji Sztuk Pięknych prof. Tadeusz Pruszkowski, o którego podróży powietrznej donosiliśmy już przed kilku dniami. Przelot z Polski do Włoch odbył się w warunkach sprzyjających. Drobny incydent zmusił lotnika do lądowania w Grazu dla naprawy zbiornika.

Prof. Pruszkowski zamierza udać się do Medjolanu i do rodzinnego miasta Franciszka Nulla, aby zrewizytować tamtejszy aeroklub, który urządził pielgrzymkę bergameńczyków do grobu bohatera walk o niepodległość Polski.

Codzienne loty na polskich linjach lotniczych

Z dniem 1 maja r. b. wprowadzony zostaje na polskich linjach lotniczych letni rozkład lotów, który obowiązywać będzie do dn. 30 września r. b.

Nowy rozkład, przy zachowaniu dotychczasowych godzin odlotów i przylotów, przewiduje wprowadzenie codziennej komunikacji na wszystkich linjach krajowych, oprócz odcinka Kraków — Katowice, który obsługiwany będzie, jak dotychczas trzy ray w tygodniu w poniedziałki, środy i piątki.

Jedyną zmianą w rozkładzie, poza wprowadzeniem codziennych lotów, będzie przesunięcie odlotu z Warszawy do Poznania z godziny 13.20 na godz. 13.30. Przesunięcie to zarządzono wobec przylotu do Warszawy o godz. 13.25 samolotu „Cidny" z Paryża, celem umożliwienia natychmiastowego zabrania przez samolot poznański poczty z Paryża, względnie przybywających stamtąd pasażerów.

Zeznania świadków w procesie Gorgonowej

Trzeci dzień rozprawy w procesie Gorgonowej obfitował w wiele momentów sensacyjnych. Zeznania dalszej serji świadków przyczyniły się do znacznego ożywienia.

Świadek, *dr. Csala*, lekarz mieszkający w Brzuchowicach naprzeciw willi architekta Zaremby, został wezwany na miejsce zbrodni tuż po odkryciu morderstwa. Zeznaje on podobnie, jak w śledztwie i stwierdza, iż sprawcą zbrodniczego czynu mógł być tylko ktoś z domowników, przyczem na podstawie stosunków między Gorgonową a Elżbietą Zarembanką sądzi, że mogła to być oskarżona.

Następnie zeznaje świadek *Kamiński*, ogrodnik, zajęty w willi Zaremby. Obrońca dr. Axer sprzeciwia się zaprzysiężeniu tego świadka ze względu na to, że jest on w równej mierze, jak Gorgonowa, podejrzany o zamordowanie Zarembianki. Trybunał po naradzie, uchwalił wniosek obrońcy odrzucić i świadek Kamiński został zaprzysiężony.

Kamiński i jego żona przynoszą w swych zeznaniach nowe szczegóły, o których w śledztwie nie mówili, a mianowicie, że Staś Zaremba, który w nocy krytycznej ujrzał na tle szklanych drzwi jakąś postać, miał oświadczyć im obojgu natychmiast po przebudzeniu się krytycznej nocy domownikom, że w postaci tej rozpoznał Gorgonową. Przypomnieć należy, że Staś Zaremba, przesłuchany wczoraj, zeznał podobnie, jak i w śledztwie, że o swem spostrzeżeniu, iż postacią tą była Gorgonowa powiedział dopiero po upływie dwóch godzin w czasie rozmowy z funkcjonarjuszami policji. Oświadczenie to stałoby zatem w pewnej sprzeczności z zeznaniami Kamińskich.

Prokurator Laniewski zwrócił następnie uwagę sądu, że metoda obrony rzucania podejrzeń na świadków przechodzi wszelkie granice i prosi wobec tego trybunał, aby nie dopuścił do tego rodzaju publicznego rzucania podejrzeń na świadków.

W odpowiedzi na to dr. Axer zaznacza, że jest prawem obrońcy stawianie wniosków, jakie uważa za wskazane, oświadcza jednak, że nie będzie sprzeciwiał się zaprzysiężeniu świadków kobiet, ponieważ sposób wykonania morderstwa wyklucza, aby kobieta popełniła tę zbrodnię. Po tych słowach rozległy się na sali głośne protesty, wobec czego przewodniczący polecił opróżnić salę z połowy publiczności.

W dalszym ciągu rozprawy przewodniczący zarządził konfrontację świadka Kamińskiego i Stanisława Zaremby, by wyjaśnić sprzeczności w ich zeznaniach.

Wreszcie Sąd przystąpił do przesłuchania świadka, *Antoniego Halemby*, byłego detektywa prywatnego z Tarnowskich Gór, który zeznaje, że pewnego razu otrzymał list z banknotem 100-złotowym, wzywającym go do Lwowa. Po przyjeździe spotkał się z dwiema paniami, z których jedna zażądała od niego, aby za zapłatą doprowadził do skompromitowania na tle erotycznem pewnej młodej dziewczyny. Po morderstwie zobaczył w jednem z pism fotografję Gorgonowej, w której poznał jedną z wyżej wymienionych pań i wtedy, kojarząc stawianą mu propozycję z faktem morderstwa, zgłosił się do sędziego śledczego. Na pytanie obrońcy zaznacza, że był dwukrotnie na obserwacji w zakładzie dla umysłowo chorych. Obrońca prosi trybunał o zatrzymanie świadka, gdyż jutro ma otrzymać co do jego osoby ważne informacje, przewodniczący jednak nie zgadza się na ten wniosek.

Wkońcu wczorajszej rozprawy zeznawał komendant posterunku policji, *Nuckowski*, którego zeznania nie wnoszą do sprawy nic nowego.

Dziś popołudniu Sąd udać się ma na miejsce zbrodni do Brzuchowic, celem przeprowadzenia wizji lokalnej.

Z życia prowincji

Zaburzenia robotnicze w Hajnówce

Miasteczko robotnicze Hajnówka w puszczy białowieskiej było w ciągu dwóch ostatnich dni widownią rozruchów, które wczoraj przybrały krwawy obrót.

Przed paru dniami robotnicy tartaku państwowego w Hajnówce zażądali od dyrekcji lasów państwowych wypłacenia im różnicy pomiędzy pobieranem wynagrodzeniem, a stawkami zarobkowemi wysuniętemi przez robotników podczas strajku zarobkowego w lutym. Wobec odmowy dyrekcji robotnicy wszczęli we wtorek strajk, do którego przystąpiło 630 osób. Strajkujący, podburzani przez komunistów starali się sterioryzować robotników, którzy do pracy przystąpili. Wobec agresywnego charakteru akcji strajkowej, policja aresztowała głównych prowodyrów, którzy podburzali tłum, zbierający się przed tartakami.

Wczoraj strajkujący oblegli posterunek policyjny, starając się odbić aresztowanych i obrzucając kamieniami policję. Widząc groźną postawę tłumu, policja dała salwę ostrzegawczą w powietrze, na którą robotnicy odpowiedzieli kamieniami i strzałami rewolwerowemi.

Podczas rozpraszania demonstrantów z tłumu padły w kierunku policji strzały rewolwerowe, od których został zabity robotnik Jan Werpachowski.

Na miejscu zajścia znajduje się starosta powiatowy wraz z komendantem powiatowym policji państwowej.

* * *

Zarządzona sekcja zwłok Werpachowskiego ustaliła, że strzał, jaki padł z tłumu, oddany został z broni, która nie jest przez policję używana.

LWÓW

— Wyrok śmierci na skrytobójców ukraińskich. Przed kilku tygodniami „Dzień Polski" donosił o dwóch mordach skrytobójczych, dokonanych przez członków O. U. N. na osobach Marynczaka i Wasyla Zatyrki. Zabójcy: Metelski, Pryszlak i Hołojad, stanęli w tym tygodniu **przed sądem doraźnym** w Tarnowie, który wczoraj wydał w tej sprawie wyrok, **skazujący wszystkich oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie.**

— Wykrycie gniazda komunistycznego. Policja zlikwidowała drukarnię, znajdującą się w mieszkaniu Edki Lwowa przy ul. Grodeckiej 34. Przy robocie zastano oprócz Edki Lwowa„ studenta politechniki L. Margulesa. Zakwestjonowano około 300 kg. wydrukowanych odezw komunistycznych, dla przewiezienia których do urzędu śledczego musiano sprowadzić ciężarowy samochód. Z drukarni policja niezwłocznie udała się do mieszkania Margulesa, w którem wykryto cały arsenał broni ulicznej w postaci kastetów itp., ćwierćlitrowe bańki z czerwonym płynem oraz archiwum wydanych ulotek. Niebezpieczną parę wybitnych działaczy komunistycznych aresztowano.

KRAKÓW

— Za udział w demonstracjach 16-go marca r. b. Zakończona została rozprawa sądowa przeciwko 40 osobom, oskarżonym o zbrodnię gwałtu publicznego w związku ze strajkiem demonstracyjnym w dniu 16 marca r. b., po przesłuchaniu świadków odwodowych i oskarżenia i skonfrontowania ich zapadł wczoraj wyrok, mocą którego **22 osoby skazane zostały na kary od 7 dni do 1 roku więzienia.** Resztę uwolniono od winy i kary. Sędzia dr. Doellinger w motywach wyroku zaznaczył, że na podstawie wyniku rozprawy i zeznań świadków wymienieni zostali uznani winnymi udziału w zaburzeniach i atakach na policję.

KATOWICE

— Unja przemysłu górniczo-hutniczego. Na posiedzeniu przedstawicieli przemysłu górniczo-hutniczego Górnego Śląska, Zagł. Dąbrowskiego i Krakowskiego utworzono organizację p. n. **„Unja polskiego przemysłu górniczo-hutniczego" która obejmuje narazie przemysł węglowy i cynkowy,** a w najbliższym czasie obejmie przemysł hutniczo-żelazny wszystkich trzech dzielnic. Unja zgłosiła akces do Centralnego Związku Przemysłu Polskiego w Warszawie.

— Przemytnicy zdemolowali i podpalili budynek straży granicznej. Na placówce straży granicznej w Rudzie trzech przemytników zdemolowało, a następnie podpaliło budynek straży granicznej. Na widok nadchodzącego strażnika sprawcy zbiegli przez granicę do Niemiec. Następnego dnia po powrocie do Rudy zostali przez funkcjonarjusza straży rozpoznani i aresztowani. Są nimi August Keller, Antoni Kołodziej i Kazimierz Adamiec, znani przemytnicy, pochodzący z Rudy.

POZNAŃ

— Kradzież 20 kg. złotych monet. Do składu celno-kolejowego w Zbąszyniu włamali się nieznani dotychczas sprawcy i rozbiwszy drewnianą skrzynię, w której znajdowało się około 100 kg. złotych monet, przywiezionych z zagranicy dla jednego z banków warszawskich, zabrali 20 kg. monet. Włamanie, które było dokonane niezwykle zręcznie, bo bez naruszenia drzwi i okien składu, spostrzeżono dopiero wczoraj, podczas odprawy celnej skrzyni. Władze śledcze wszczęły energiczny pościg za złodziejami.

Napad na zamożnego gospodarza

Z Mińska Mazowieckiego donoszą, że nocy dzisiejszej we wsi Ostrów dokonano zuchwałego napadu na zagrodę gospodarza Krogulca. Trzech uzbrojonych bandytów wtargnęło do mieszkania, żądając pieniędzy. Wskutek odmowy wydania gotówki bandyci splądrowali całe mieszkanie. Podczas plądrowania na skutek stawianego oporu ze strony domowników, bandyci wystrzałami z rewolweru zamordowali Katarzynę Krogulec lat 53, córkę jej Franciszkę lat 21 i syna Władysława lat 18. Drugą córkę Katarzynę ciężko pobili.

Po dokonaniu napadu bandyci zbiegli. Po ucieczce stwierdzono brak krowy, garderoby, oraz gramofonu wraz z 30 płytami.

Zarządzono pościg.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Czwartek dn. 28 kwietnia

DZIŚ: Pawła JUTRO: Piotra, Roberta Op.
Wschód słońca 4 13, zachód słońca 18.53
Przybyło dnia 6.58
Wschód księżyca 2.11, zachód księżyca 10.51
Długość dnia 14.42

OGÓLNE

— ZMIANY W SĄDOWNICTWIE

Wczorajszy „Monitor Polski" ogłasza, iż Pan Prezydent Rzplitej mianował:

Sędziego Najwyższego Sądu Wojennego, pułkownika rezerwie p. Konrada — Józefa Zielińskiego, prokuratorem Sądu Najwyższego z dniem 1 maja 1932 roku; wiceprokuratora Sądu Apelacyjnego w Warszawie, p. Tadeusza Krychowskiego, wice-prokuratorem Sądu Najwyższego; wice-prokuratora Sądu Apelacyjnego w Toruniu p. Leona Plejewskiego, prezesem Sądu Okręgowego w Ostrowie.

— O USPRAWNIENIE ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ

Wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie komisji usprawnienia administracji przy Prezydjum Rady Ministrów. Obradom przewodniczył dr. M. Jaroszyński. Tematem obrad był dalszy ciąg dyskusji nad projektami nowej organizacji urzędów państwowych.

— 7.560.500 ZŁ. NA ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH W MAJU

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem dyr. Dreckiego posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którem przyjęto preliminarz budżetowy F. B. na miesiąc maj. Preliminarz ten przewiduje m. in. sumę 7.560.500 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników. Przewiduje się, że liczba bezrobotnych robotników, uprawnionych do korzystania z tych zasiłków, wyniesie około 100.000 osób.

— STOWARZYSZENIE OCHRONY WŁASNOŚCI PRZEMYSŁOWEJ

Po dłuższych przygotowaniach i pracach przedwstępnych został utworzony oddział polski Stowarzyszenia Międzynar. Ochrony Własności Przemysłowej (Groupe National de l'Association Internationale pour la Protection de la Propriete Industrielle). Pierwsze organizacyjne zebranie oddziału polskiego odbędzie się w dniu 28 kwietnia 1932 r. w siedzibie Urzędu Patentowego (przy ul. Wiejskiej Nr 14) o godz. 8.15 wiecz.)

Założycielami oddziału polskiego są pp. St. Czaykowski, prezes Urzędu Patentowego, Kl. Czempiński, rzecznik patentowy, R. Kuratowski adwokat, J. Namitkiewicz, sędzia Sądu Najwyższego, prof. prawa handlowego, St. Pawlikowski, patentowy, i E. Trepka, dyrektor Związku Przemysłu Chemicznego.

— NARESZCIE

W „Dzienniku Urzędowym Min. Spraw Wewn.", umieszczane są, poczynając od Nr. 4, przedruki ze spisów, wydawanych przez komisję języka urzędowego przy Towarzystwie Poprawności Języka Polskiego. Przedruki te zawierają wykazy niewłaściwych zwrotów i wyrażeń, używanych w korespondencji urzędowej. Min. Spraw Wewnętrznych w okólniku do wojewodów, przypominając okólnik w sprawie zakazu używania obcych wyrazów, zalecił korzystanie ze wspomnianych przedruków, celem dalszego oczyszczania języka urzędowego z niepożądanych naleciałości obcych i prowincjonalizmów.

MIEJSKIE

— SZKOŁA POWSZECHNA IM. SŁAWOMIRA CZERWIŃSKIEGO

Do liczby szkół powszechnych m. st. Warszawy, które w ostatnich czasach przybrały sobie za patronów nazwiska najsławniejszych postaci z pośród współczesnych bojowników o Niepodległość Polski, przybywa szkoła im. Sławomira Czerwińskiego. Rada Pedagogiczna i Opieka Rodzicielska szkoły Nr. 130 przy ul. Otwockiej 3, pragnąc rozbudzić wśród dzieci, rodziców i społeczeństwa cześć dla polskiej szkoły, której bojownikiem był ś. p. minister Sławomir Czerwiński, wystąpiły do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego z prośbą o nadanie szkole nazwy Jego imienia. Kurator przychylił się do tej prośby, nadając szkole powszechnej nr 130 nazwę im. Sławomira Czerwińskiego. Uroczystości szkolne związane ze zmianą nazwy, odbędą się w początkach czerwca r. b.

— Z RADY MIEJSKIEJ

Wobec konieczności uchwalenia w terminie przed dniem 1-ym maja wniosku Magistratu w sprawie upoważnienia go do zaciągania pożyczek krótkoterminowych do wysokości 10 miljonów złotych, odbędzie się dn. 29-go b. m. o godz. 5 specjalne posiedzenie Rady Miejskiej.

— PLENARNE ZEBRANIE IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W WARSZAWIE

Dnia 29 b. m. o godz. 18-ej odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej (ul. Senatorska 40) Plenarne Zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

Kompresja budżetu miejskiego

OSZCZĘDNOŚCI WE WSZYSTKICH KIERUNKACH

(n. n.). Poniedziałkowe posiedzenie Rady Miejskiej raz jeszcze ponad wszelką wątpliwość stwierdziło, że rada w obecnym swym składzie i przy obecnej ustawie do żadnej twórczej realnej pracy nie jest zdolna. To też nakazane koniecznością chwili nieodzowne kompresje budżetu miejskiego do granic, dających się osiągnąć wpływów musi w całości przeprowadzić magistrat przy pomocy specjalnej do tego celu powołanej komisji.

Jako naczelną zasadę działania, opierając się na dostarczonych przez kasę miejską cyfrach, komisja przyjęła formułę, słuszną zresztą: zmniejszenia wydatków, gdyż druga zasada — zwiększenia dochodów okazuje się w obecnych warunkach nieosiągalna. Okazuje się bowiem, że dochody miejskie płynne, zwłaszcza z podatków miejskich od lat 4 stale się kurczą i to widocznie w postępie geometrycznym. Podczas gdy w ciągu dwulecia, t. j. lat 1929 i 30, dochody zmniejszyły się ogólnie o 14 proc., to w r. 1931 spadek ten wyniósł 16 proc.

Z zestawień kasy miejskiej ułożyć można złowieszczą tablicę, która wskazuje, że w pierwszym roku kryzysu dochody spadły o 4 proc., w drugim roku o 9 proc., a w następnym o 16 proc., czyli według kwadratowego postępu cyfr naturalnych.

Polityka magistratu i specjalnej komisji oszczędnościowej polega na tem, żeby niedopuścić do spadku w r. b. do zmniejszenia się dochodów o dalsze 25 proc., jakby to wskazywały zdobyte przez doświadczenie lat poprzednich oraz do ścisłego dostosowania do dochodów wydatków.

Wbrew dotychczasowemu zwyczajowi redukcja wydatków dotknie wszystkie działy gospodarki samorządowej, a więc nietylko wydziały administracyjne, lecz również i przedsiębiorstwa miejskie. Wkroczenie na tę drogę pozwoli osiągnąć dużo poważniejsze oszczędności, niż w działach administracyjnych, a przytem oszczędności te nie zostaną dokonane kosztem zaniechania lub zmniejszenia zobowiązań samorządu względem ludności w dziedzinie opieki społecznej, szpitalnictwa i nauki. Oszczędności w przedsiębiorstwach miejskich, zwłaszcza w wydatkach osobowych, są niewątpliwie trudne do realizacji, gdyż pracownicy tych przedsiębiorstw mają specjalne umowy i tworzą sobie związki, ale wobec prądu ogólnego w całym kraju obniżki zarobków, będą musieli poddać się zarządzeniom oszczędnościowym. Dla przykładu stwierdzić należy, że wydatki osobowe w przedsiębiorstwach miejskich wynoszą ogółem około 50 miljonów rocznie. Obniżenie zatem ryczałtem tych pensyj o 15 proc. da oszczędności przeszło 7 miljonów, czyli 1/3 ogólnej sumy zamierzonej oszczędności 23 miljonów złotych. Jeśli do sumy tej dołączymy dające się bez większego trudu osiągnąć oszczędności w dziale wydatków administracyjno - gospodarczych oraz specjalnych remuneracji i dyspozycyjnych, otrzymamy sumę około 3 miljonów czyli razem z poprzednią prawie połowę zamierzonych oszczędności. Tą drogą krocząc, komisja oszczędnościowa bez specjalnych daleko posuniętych represji redukcyjnych oraz ograniczania działalności charytatywnych zakładów miejskich osiągnie zamierzony cel, t. j. zrównoważy i urealni budżet, co jest zasadniczym postulatem racjonalnej gospodarki samorządowej.

Uroczystości Washingtońskie w Polsce

W dniu 3 maja r. b. w Stanach Zjedn. i w Polsce odbędą się dalsze uroczystości z okazji 200 rocznicy urodzin Jerzego Washingtona. Data państwowego święta Polski została wybrana w Ameryce na obchód „dnia polskiego", poświęconego pamięci udziału Polski w walce o niepodległość Stanów Zjedn.

W Polsce Min. Poczt i Telegrafów wyda w dniu 3 maja pamiątkowe znaczki pocztowe z podobizną Washingtona, Kościuszki i Pułaskiego, które zostaną rozesłane do wszystkich członków Rządu, Senatu, Kongresu i najwybitniejszych osobistości w Stanach Zjednoczonych z listem, opisującym obchody ku czci Washingtona w Polsce.

W Warszawie o godz. 4 pp. w parku im. Paderewskiego odbędzie się uroczystość zasadzenia „Dębu Washingtona" i nadania nowej ulicy (przy parku) nazwy „Alei Jerzego Washingtona". Aktów symbolicznego zasadzenia drzewa i odsłonięcia tablicy z nową nazwą ulicy dokona w imieniu stolicy prezydent miasta inż. Słomiński. W czasie obchodu przygrywać będzie orkiestra Zw. Zaw. pracowników Gazowni.

Centr. Komitet Uczczenia w Polsce 200 Rocznicy urodzin J. Washingtona wzywa ludność m. st. Warszawy do licznego wzięcia udziału w obchodzie, który będzie doniosłą manifestacją przyjaźni polsko-amerykańskiej. Uroczystości odbędą się w części centralnej parku, w pobliżu kawiarni.

— ZABAWA WIOSENNA NA SZKOLE SZTUK PIĘKNYCH

W najbliższą środę, dn. 4 maja wieczorem odbędzie się w salonach kawiarni Adria „Zabawa Wiosenna", urządzana przez Towarzystwo Szkoły Sztuk Pięknych. Znane szerokim kołom stolicy powodzenie poprzednich dancingów, urządzanych przez T. S. S. P. daje gwarancję, że i w tym roku „Zabawa Wiosenna" zgromadzi licznie najbardziej doborowe towarzystwo.

— TURNIEJ BRIDGE'OWY NA FUNDUSZ OLIMPIJSKI

I-szy ogólnopolski turniej bridge'owy na rzecz funduszu olimpijskiego odbędzie się nieodwołalnie w dniach 30 kwietnia o godz. 8-ej wieczorem i 1-szym maja o godz. 5-ej popoł. w salach Stow. Techników w Warszawie, ul. Czackiego 3/5. Zgłoszenia współzawodników prowincjonalnych w drodze wyjątku przyjmowane będą do piątku, dn. 29-go b. m. włącznie. Dotychczas zgłosiło się ponad 50 osób.

— AWANTURY NA ODCZYCIE

Wczoraj w Uniwersytecie warszawskim podczas odczytu d-ra Riocin Umeda, lektora języka japońskiego o konflikcie chińsko-japońskim, grupa demonstrantów komunistycznych zaczęła wznosić okrzyki przeciw Japonji i usiłowała przerwać odczyt. Kiedy woźni chcieli wylegitymować demonstrantów, ci zbiegli.

Z Teatrów

OPERA. Dziś pełna humoru, urozmaicona efektownemi tańcami opera J. Straussa **„Noc w Wenecji"** w dotychczasowej doskonałej obsadzie.

W piątek, z powodu sobotniej premjery **„Francesca da Rimini"**, przedstawienia nie będzie.

NARODOWY. Dziś i dni następnych sztuka Mussoliniego i Forzana **„Sto dni"** w reż. dyr. Ludwika Solskiego, z pp. Brydzińskim, Samborskim, Jasińską, Jarszewską, Węgrzynem, Gawlikowskim i in.

Pod kierunkiem reżyserskim dyr. E. Chaberskiego odbywają się pełne próby z następnej premjery, którą będzie sztuka E. Sheldona w przekładzie Kaz. Dunin-Markiewicza p. t. **„Historja dwu serc"** (Romance). Role naczelne grają: M. Ćwiklińska, Z. Czaplińska, J. Osterwa, St. Stanisławski.

NOWY. Dziś i codziennie świetna komedja włoska M. Cammasio i N. Ocilia **„Młodość szumi"** (Addio giovinezza) z J. Smosarską i T. Wesołowskim.

W próbach najnowsza sztuka Mikołaja Jewreinowa w przekładzie autoryzowanym E. Świerczewskiego **„Miłość pod mikroskopem"**.

LETNI. Dziś i jutro komedja Ludwika Verneuil'a p. t. **„Bank Nemo"** z J. Leszczyńskim Gorczyńską, A. Ferterem Kurnakowiczem, Hnydzińskim Ranackim.

W próbach nowa komedja St. Kiedrzyńskiego **„Życie jest skomplikowane"** z Chaveau, Gorczyńską, Malicką, Gawlikowskim, Kurnakowiczem, Łuszczewskim i Samborskim. Premjera w końcu tygodnia.

POLSKI. Dziś i dni następnych komedja Shaw'a **„Pigmaljon"**, wyborne grana przez cały zespół z Romanówną, Słubicką, Węgierko, Dominiakiem i Buszyńskim na czele.

W próbach komedja Nowaczyńskiego p. t. **„Komedja amerykańska"**.

MAŁY. Dziś i jutro świetna sztuka Kiedrzyńskiego p. t. **„Szczęście od jutra"**. Obsada premjerowa z Milą Kamińską, Gryf-Olszewską, Munclingrową, Zelwerowiczem, Boneckim i Pawłowskim w rolach głównych.

ATENEUM. Dziś i codziennie **„Car Lenin"** ze Stefanem Jaraczem w roli głównej.

MORSKIE OKO. Dziś i jutro świetna rewja wiosenna p. t. **„Listek figowy"**.

NOWOŚCI. Dziś i jutro rekordowa operetka p. t. **„Wiktorja i jej huzar"** Abrahama w nowej obsadzie.

BANDA (Kabaret komików). Dziś i dni następnych rewja p. t. **„Wiosna Bandytów"**.

„NOWY ANANAS". Dziś powtórzenie premjery aktualnej rewji p. t. **„Co to będzie w maju"**.

„JASKÓŁKA" (W Łazienkach). Codziennie, o godz. 17-ej **„Słowik"** Andersena w reżyserji H. Buczyńskiej.

IMRE UNGAR I BOLESŁAW KON W FILHARMONJI. Dziś odbędzie się w Filharmonji uroczysty koncert zorganizowany przez Wyższą Szkołę Muzyczną im. Chopina, jako zakończenie koncertów w Warszawie i na prowincji z udziałem laureatów II-go Międzynarodowego Konkursu im. Chopina. Urozmaicony program złożony z arcydzieł literatury fortepianowej wykonają dwaj wybitni laureaci Imre Ungar i Bolesław Kon.

Z FILHARMONJI. Na najbliższym piątkowym, wielkim koncercie symfonicznym, wystąpi światowej sławy wiolonczelista wirtuoz, Emanuel Feuermann, który wykona z tow. ork. koncert D-dur Haydna. Pozatem poraz pierwszy usłyszymy nowe dzieło W. Maliszewskiego, koncert fortepianowy, który odegrany będzie przez pianistę Jakóba Kaleckiego. Dyryguje Walery Bierdiajew.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — **„Puszcza"**.
Atlantic — (Chmielna 33): **„Godzina z Tobą"**.
Capitol — „Buster się żeni".
Casino (Nowy Świat): — „Obcym wolno całować".
Colosseum (Nowy Świat): — „Nenita, kwiat Hawany".
Hollywood — „Zemsta nietoperza".
Filharmonja — „Sierżant X".
Malestic — „Śpiewak nieznany".
Palace (Chmielna 9) — „Hotel Atlantic".
Pan (Nowy Świat 40): — „Buster się żeni".
Stylowy (Marszałkowska 108): — „Upiór Paryża".
Światowid (Marszałkowska 111).—„Szanghaj Express".

ŻYCIE GOSPODARCZE

NAJWAŻNIEJSZE ZAGADNIENIA MORSKIE

W OŚWIETLENIU DYREKTORA DEPARTAMENTU MORSKIEGO, DR. FELIKSA HILCHENA.

Dyrektor departamentu morskiego, dr. Feliks Hilchen, udzielił prasie następujących uwag o najważniejszych dla Polski zagadnieniach morskich.

— W czasie obecnym, gdy między poszczególnemi krajami zapanowały jaknajdalej posunięte restrykcje wymiany towarowej, gdy nawet tranzyt towarów przez sąsiednie terytorja państwowe podlega pośrednio, a nierzadko bezpośrednio ograniczeniom, — morze staje się dla gospodarki narodowej płucami, przez które życie gospodarcze, zaciśnięte wokół, oddycha.

Pomimo relatywnego spadku naszej wymiany towarowej ze światem, spadek obrotu towarowego przez granice lądowe jest nieporównanie większy, aniżeli przez nasze porty. Tem się tłumaczy również i to zjawisko, że nasze żeglugi proporcjonalnie mniej cierpią z powodu wszechświatowego kryzysu przewozu okrętowego, aniżeli to ma miejsce w innych państwach, w których całe brzemię utrzymania towarzystw okrętowych przerzucono na barki budżetów państwowych. We Francji, Anglji, Italji, Niemczech, Holandji i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, przestały już właściwie istnieć prywatne towarzystwa żeglugowe, a wszystkie istniejące wielkie kompanje okrętowe (przeważnie pasażerskie) są na utrzymaniu rządów, które są zmuszone dokładać setki miljonów złotych do ich utrzymania, nie mówiąc już o setkach miljonów, jakie łożyły na budowę tych pływających kolosów.

W tych oto warunkach świadczenia z budżetu Państwa Polskiego przewidziane w roku obecnym na subsydja żeglugi, wynoszące 2.800.000 złotych, są znikome, w porównaniu z sumami, wydawanemi na subsydja dla żeglugi przez inne państwa, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę, że z powyższej sumy 2.800.000 zł. większa część idzie na budowę nowych jednostek naszej floty **(w tym roku przybywają nam 4 statki).**

Żegluga nasza przetrwałaby jeszcze lepiej obecny kryzys, gdyby i nastawienie gospodarcze całego społeczeństwa było już odpowiednio skierowane do wykorzystania własnego morza. Mamy na myśli ten procentowy udział w przewozie towarów do i od naszych portów, jaki przypada na żeglugę polską. Z 13 miljonów ton obrotu towarowego przez oba porty w r. 1931, udział żeglug polskich jest znikomo mały i wynosi zaledwie kilka procent. Jak wielkie więc pole do działania i rozwoju miałaby żegluga polska, gdyby mogła brać udział choćby w 30 proc. wymiany towarowej portów polskich, t. j. w procencie, jaki inne żeglugi w stosunku do swych krajów uważają raczej za niski, aniżeli średni. Ażeby to jednak osiągnąć, trzebaby było, aby nastąpiło nastawienie naszego gospodarstwa narodowego, w kierunku morza, t. j. trzebaby było świadomej i celowej akcji wszystkich zainteresowanych czynników w gospodarstwie narodowem, w kierunku wykorzystania własnej żeglugi narodowej.

Praca w tym kierunku posuwa się zwolna, chociaż Państwo ze swej strony zrobiło już bardzo dużo (wyjątkowe taryfy portowe, taryfy okrętowo-kolejowe i ostatnio cła preferencyjne morskie). Państwo więc wskazuje drogę kupcowi, ułatwia mu kierunek towaru przez porty polskie i przez potanienie przewozów w tym kierunku, oraz ulgi celne — stara się zachęcić gospodarstwo narodowe do korzystania z portów polskich. Trzeba jednak bardziej jeszcze wykorzystać okręt polski i przez jego zatrudnienie w większym, niż dotychczas stopniu, popierać rozwój żeglugi polskiej.

Takiem najważniejszem zagadnieniem w tej dziedzinie jest dążenie do dyspozycji towarem jaknajdłużej, t. j. przy eksporcie starać się towar sprzedać c. i. f., przy imporcie f. o. b. port zakupujący.

Wtedy, gdy kupiec polski będzie dysponował jaknajdłużej towarem, idącym z kraju, lub wchodzącym do kraju, może on jedynie zatrudniać polskie żeglugi. Zagadnienie to jest niezmiernie ważne i wymagające dużego przygotowania kupieckiego i dużych organizacyj handlowych, a przedewszystkiem taniego i długiego kredytu eksportowego i importowego, który to kredyt umożliwiałby kupcowi polskiemu dysponowanie jaknajdłużej towarem i wykorzystywanie do przewozu żeglug polskich.

W tym kierunku muszą iść nasze sfery gospodarcze i w tym też kierunku musimy pomóc kupcowi, gdyż będzie to daleko szlachetniejsza i owocniejsza, a przedewszystkiem zdrowsza pomoc pośrednia dla żeglugi przez dawanie jej zatrudnienia, aniżeli drogą udzielania jej subsydjі bezpośrednich; dla kraju zaś pieniądze za przewóz zamiast wypłacać innym gospodarkom narodowym, pozostaną u nas i wpływać będą na aktywność naszego bilansu płatniczego.

Warunki pracy i płacy robotników rolnych na rok 1932-33

W dniu 25 kwietnia r. b., Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza ustaliła — jak o tem „Dzień Polski" już doniósł — nowe warunki pracy i płacy robotników rolnych na rok 1932-33. W stosunku do roku zeszłego zaszły zmiany następujące:

Ordynarjusze i luzacy.

P e n s j a i o r d y n a r j a. W kat. I i II powiatów, ordynarja została obniżona o pół q, wynosi zatem obecnie 15 q. W kat. III powiatów, ordynarja została również obniżona o pół q., te pół q. natomiast zostało przerzucone na pensję gotówkową w stosunku pół q. — 10 zł., t. zn., że pensja obecnie wynosi 130 zł. (dawniej 120), a ordynarja — 15 q. (dawniej 15½ q.) Pracodawcy przysługuje jednak prawo nie podwyższać pensji, a wydać w roku obecnym 15½ q. ordynarji. W pozostałych kategorjach powiatów, żadnych zmian w składzie pensji i ordynarji nie wprowadzono.

Z i e m j a p o d z i e m n i a k i. Zasadniczej zmianie uległa ilość wydawanej ziemi pod ziemniaki. W myśl orzeczenia, ordynarjusze otrzymują: 30 arów (160,5 prętów) ziemi, bez względu na jej jakość, oraz 15 q. ziemniaków gotowych. Zamiast 30 arów ziemi, może być wydane 35 q. ziemniaków gotowych. Pozatem, za obopólnem porozumieniem, może pracodawca wydać zamiast 15 q. gotowych ziemniaków — odpowiednią ilość ziemi, a mianowicie: 12,7 arów (68.7 prętów), czyli że nie wydając gotowych ziemniaków, musi pracodawca wydać ogółem (160,5 plus 68,7) 229 prętów ziemi pod ziemniaki (42,7 arów). Co do luzaków, to oprócz automatycznej zniżki ordynarji w I i II kat. powiatów zaszła zmiana w ilości wydawanej ziemi pod ziemniaki, a mianowicie luzak otrzymuje 24 ary (128,4 pręty) ziemi i 10 q. ziemniaków gotowych.

K r o w y. Odnośnie do krów, uległ zmianie jedynie stosunek równowartości nietrzymania krów, a mianowicie za każdą nietrzymaną krowę ordynarjusz otrzymuje po 4,5 ara (24 pręty) ziemi, bądź 5 q. ziemniaków.

S t r a w n e. W wysokości strawnego uległa zmianie **jedynie stawka za dobę, a mianowicie zamiast 2,50, wynosi ona obecnie zł. 2.25 gr.**

Komornicy

Wynagrodzenie komorników nie uległo zmianie zasadniczej, nastąpiło jedynie automatyczne obniżenie ordynarji w kat. I i II powiatów, jak również zmiana w kat. III-ej. Mianowicie, wobec obniżenia ordynarji w kat III ordynarjuszy, z jednoczesnem podwyższeniem pensji gotówkowej, kategorja III-cia została wyodrębniona z ogólnych stawek i stawki te wynoszą obecnie: w ciągu 7-miu miesięcy letnich — 0.95 gr. (dawniej 90 gr.), a w ciągu 5-ciu miesięcy zimowych — 0.65 gr. (dawniej 60 gr.)

Robotnicy dniówkowi.

Zasadnicza zmiana nastąpiła jedynie w wynagrodzeniu 1-ej grupy powiatów, a mianowicie w II i III kat. robotników. Stawki te wynoszą:

zamiast 0,80, 1,30 oraz 1,10, 1,70, obecnie 0,75, 1,20 oraz 1,00, 1,50.

W kat. II powiatów natomiast obniżce uległa jedynie II kat. robotników w miesiącach letnich, a mianowicie: zamiast stawki 1,10, wprowadzono 1,05, w pozostałych powiatach i kategorjach robotników, wynagrodzenie pozostało bez zmiany.

W naturaljach zmian zasadniczych niema. Uległ jedynie zmianie stosunek przeliczenia gotowych ziemniaków na ilość ziemi:

w	I kat.	zamiast 8 q	ziemniak. można wydać	7 arów	(37.4%)
„	II „	„ 12 q	„ „ „	10 „	(53.5%)
„	III „	„ 16 q	„ „ „	14 „	(74.9%)

Robotnicy sezonowi.

Płace robotników sezonowych uległy zniżce mało odbiegającej od stawek, dotychczas obowiązujących, a mianowicie:

I kat. powiatów	zamiast stawek	1.40	1.80	2.20
	obowiązują staw.	1.35	1.70	2.00
II „ „	zamiast stawek	1.30	1.70	2.00
	obowiąz. stawki	1.25	1.60	1.80
III „ „	zamiast stawek	—	1.60	1.90
	obowiąz. stawki	—	1.50	1.75

Orzeczenie Nadzw. Komisji Rozjemczej **obowiązuje od dnia 25 b. m.**

Ulgi podatkowe dla gospodarstw zniszczonych podczas wojny

Min. Skarbu przedłużyło na bieżący rok podatkowy stosowanie ulg w podatku dochodowym dla gospodarstw, zniszczonych podczas działań wojennych. Zarządzenie to zostało wydane z uwagi na trwający jeszcze powojenny stan zniszczenia i nieuporządkowania gospodarstw rolnych na terenie niektórych województw wschodnich. Ulgi polegają na potrąceniu sum wydanych na odbudowę zniszczonych budynków gospodarczych oraz przemysłów rolnych.

Ulgi te mają zastosowanie na całym obszarze Izby skarbowej w Wilnie oraz na terenie następujących powiatów, leżących w obrębie izby skarbowej w Nowogródku: baranowickiego, słonimskiego, nowogródzkiego, stołpeckiego i szczuczyńskiego, na terenie następujących powiatów, należących do okręgu izby skarbowej w Białymstoku: augustowskiego, grodzieńskiego i wołkowyskiego oraz na terenie powiatów, należących do okręgu izby skarbowej w Brześciu n. B., a mianowicie: drohiczyńskiego, kobryńskiego, kamieńkoszyrskiego, łuninieckiego, pińskiego i prużańskiego.

Browary polskie zabiegają o pożyczkę zagraniczną

Szereg naszych browarów posiada uciążliwe zobowiązania zagraniczne i krajowe, oprocentowane dość wysoko i niedogodne. Dotyczy to zwłaszcza tych browarów, które w swoim czasie zaciągnęły pożyczki w Amstelbanku oraz w wiedeńskim Creditanstalt. Upadłość tych banków postawiła korzystających z kredytów w szczególnie przykrem położeniu. Z drugiej strony wiele browarów posiada miljonowe sumy u swych dłużników, nie mogąc wycofać ich obecnie.

Ten stan rzeczy spowodował, że związek browarów nawiązał ostatnio kontakt z finansistami francuskimi w sprawie uzyskania większej i niżej oprocentowanej pożyczki. Rokowania znajdują się w toku. Przebieg ich jest pomyślny. Narazie ustalane są zasady, na których pożyczka taka, o wysokości dosyć poważnej, mogłaby z korzyścią dla stron obu dojść do skutku.

INFORMACJE

— SPRAWA UTWORZENIA NOWYCH GIEŁD MIĘSNYCH

Dn. 25 b. m. odbyła się w Min. Rolnictwa konferencja, na której omówiono szczegółowo sprawę zakładania giełd mięsnych w miastach prowincjonalnych. Stwierdzono, że do zakładania nowych giełd mięsnych należy przystępować bardzo ostrożnie i po dokładnem zbadaniu warunków miejscowych, w jakich projektowane giełdy miałyby się rozwijać. W celu jaknajszybszego wyjaśnienia sprawy utworzenia giełd w Lublinie i Łodzi, uznano za wskazane wysłanie do tych miast komisji międzyministerjalnej z udziałem przedstawicieli giełdy mięsnej warszawskiej, która po szczegółowem zorjentowaniu się w warunkach lokalnych, przedstawi odpowiednie wnioski.

* * *

W dniu 5 maja odbędzie się walne zgromadzenie członków warszawskiej giełdy mięsnej, na którem zostanie wygłoszone sprawozdanie z działalności dotychczasowej oraz będzie przedstawiony do zatwierdzenia budżet. Jest to już drugi termin. Jak wiadomo, pierwsze walne zgromadzenie, zwołane na dzień 24 b. m. nie doszło do skutku z powodu braku przewidzianej statutowo ilości uczestników.

— ŚWIADECTWA POCHODZENIA NA DRZEWO DLA FRANCJI

Min. Przemysłu i Handlu komunikuje, że świadectwa pochodzenia na drzewo do Francji będą w myśl porozumienia między Polską a Francją wydawane tylko przez Min. Przemysłu i Handlu, celem zaliczenia wywożonych z Polski ilości drzewa na kontyngent przywozowy francuski. Bliższych informacyj w tej sprawie udziela Rada Naczelna Związków Drzewnych w Polsce, Warszawa, ul. Al. Ujazdowskie 39.

— ZAKŁADY LILPOPA UCHWALIŁY WYPŁACIĆ 10% DYWIDENDY

Wczoraj w sali Stowarzyszenia Techników odbyło się doroczne zgromadzenie akcjonarjuszów zakładów Lilpop, Rau i Loewenstein. Po zatwierdzeniu sprawozdania i bilansu spółki za rok 1931 wraz z rachunkiem strat i zysków, uchwalono wypłacić akcjonarjuszom 10% dywidendy od kapitału akcyjnego 12 milj. 400 tys. zł.

— ZMIANA STAWEK CELNYCH NA MIĘSO I CHMIEL W BELGJI

Pod presją opinji i konsumentów, stawka celna na mięso mrożone przy przywozie do Belgji zostało zredukowane w ten sposób, że mnożnik, który wynosił dotychczas 7, został zredukowany do 5.

Rząd belgijski zamierza zaniechać skontyngowania importu chmielu do Belgji, podnosząc poważnie stawkę celną na chmiel. W sprawie tej prowadzone są rokowania między Belgją i Francją, celem uzgodnienia stanowiska. Projektowana stawka celna ma wynosić 300 fr. za 100 kg.

Tegoroczne ćwiczenia szeregowych rezerwy

Na podstawie rozkazu ministra spraw wojskowych z dnia 12-go b. m. będą powołani w roku bieżącym na zwyczajne ćwiczenia wojskowe szeregowi rezerwy: rocznika 1908: — na sześciotygodniowe ćwiczenia a) wszyscy podoficerowie łączności, b) ci starsi szeregowcy i szeregowcy łączności, którzy otrzymają imienne karty powołania.

Rocznika 1906: — na sześciotygodniowe ćwiczenia a) wszyscy podoficerowie piechoty, artylerji lekkiej, ciężkiej, najcięższej, konnej, przeciwlotniczej, pomiarowej, lotnictwa, balonów, saperów, łączności, samochodów, żandarmerji, czołgów, samochodów pancernych, pociągów pancernych, marynarki wojennej b) ci podoficerowie kawalerji, którzy otrzymają imienne karty powołania, c) wszyscy starsi szeregowcy i szeregowcy żandarmerji, d) ci starsi szeregowcy i szeregowcy artylerji przeciwlotniczej, artylerji pomiarowej, lotnictwa, balonów i łączności, którzy otrzymają imienne karty powołania. Na czterotygodniowe ćwiczenia: a) wszyscy podoficerowie służby zdrowia i taborów, b) ci starsi szeregowcy i szeregowcy piechoty, kawalerji, artylerji lekkiej, ciężkiej, najcieższej, konnej, saperów, samochodów, czołgów, samochodów pancernych, pociągów pancernych, służby uzbrojenia, służby intendentury i marynarki wojennej, którży otrzymają imienne karty powołania.

Rocznika 1904: — na sześciotygodniowe ćwiczenia a) wszyscy podoficerowie łączności, b) ci starsi szeregowcy i szeregowcy łączności, którzy otrzymają imienne karty powołania. Na czterotygodniowe ćwiczenia: a) wszyscy podoficerowie piechoty, artylerji lekkej, ciężkiej, najcięższej, konnej, przociwlotniczej, pomiarowej, saperów, samochodów, żandarmerji, czołgów, samochodów pancernych, pociągów pancernych, służby zdrowia i taborów, b) ci podoficerowie kawalerji, służby uzbrojenia, służby intendentury, którzy otrzymają imienne karty powołania, c) ci starsi szeregowcy i szeregowcy służby uzbrojenia i służby intendentury, którzy otrzymają imienne karty powołania.

Rocznika 1901: — na czterotygodniowe ćwiczenia: a) wszyscy podoficerowie piechoty, artylerji lekkiej, ciężkiej, najcięższej, konnej, przeciwlotniczej, pomiarowej, saperów, samochodów, żandarmerji, czołgów, samochodów pancernych, pociągów pancernych, służby zdrowia i taborów, b) ci podoficerowie kawalerji, służby uzbrojenia i służby intendentury, którzy otrzymają imienne karty powołania, c) ci starsi szeregowcy i szeregowcy służby uzbrojenia i służby intendentury, którzy otrzymają imienne karty powołania.

Powołani również będą na ćwiczenia wojskowe ci podoficerowie, starsi szeregowcy, i szeregowcy z innych roczników, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe. Ponadto podlegają powołaniu wszyscy podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy rezerwy, którzy nie odbyli ćwiczeń w 1931 r. z jakichkolwiekbądź powodów. Dla tych szeregowych rezerwy został wyznaczony 27-mi dniowy okres ćwiczeń wojskowych (z wyjątkiem szeregowych rezerwy artylerji przeciwlotniczej i pomiarowej, którzy mają być powołani na okres sześciu tygodni).

Z sądów

ZABÓJCA TANCERKI Z „ANANASA" PRZED SĄDEM

Na ławie oskarżonych warszawskiego Sądu Okręgowego zasiadł wczoraj smutnej sławy bohater dramatu jaki w dniu, 6 sierpnia ub. r. rozegrał się za kulisami teatrzyku „Ananas", 27-letni Zacharjasz Drożyński pod zarzutem dokonania zabójstwa na osobie 20-letniej tancerki, Jadwigi Wielgusówny występującej pod pseudonimem Jadwigi Korczyńskiej.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes Hermanowski przy udziale sędziów: Komorowskiego i Lewickiego, osk. wiceprok. Witold Grabowski, rzecznikami powództwa cywilnego o (500 zł.) są adwokaci: J. Nowodworski i Al. Margolis, oraz apl. adw. Reszel.

Po zeznaniach oskarżonego który do winy się nie przyznaje, motywując zabójstwo zazdrością, sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków.

Rozprawa potrwa zapewne parę dni.

Radjo

RECITAL EMANUELA FEUERMANNA

W niedzielę 1 maja o godz. 21.50 wystąpi w studjo warszawskiem prof. Berlińskiej Akademji Muzycznej, Emanuel Feuerman — jeden z czołowych wiolonczelistów współczesnych, w wykonaniu którego usłyszą radjosłuchacze na wstępie Sonatę A-moll Fr. Schuberta, napisaną w oryginale na „arpedżion", t. j. sześciostrunną wiolonczelę o stroju gitarowym. Instrumentu tego, praktyka muzyczna nie przyjęła. Wdzięczne (i jedyne) dzieło napisane na arpedżion — Sonata Schuberta przeszła do literatury wiolonczelowej. Istnieje ona też w przeróbce jako koncert wiolonczelowy w układzie G. Cassado, grywane obecnie często. Pozatem artysta wykona melodyjną rapsodję na żydowskie tematy liturgiczne — „Kol Nidrei" M. Brucha, wreszcie efektowne „Allegro appasionato" Saint-Saënsa zakończy recital. Przy fortepjanie prof. Ludwik Ursztein.

ODCZYTY I FELJETONY

Dnia 1 maja o godz. 17.15 prof. Adam Czartkowski wygłosi odczyt obyczajowy, w którym scharakteryzuję szlachetną postać Anny z Działyńskich, Janowej Potockiej z Romanowa.

Tegoż dnia o godz. 17.30 p. Wojewoda Władysław Sołtan wygłosi odczyt p. t. „Dar narodowy 3 maja".

Wreszcie o godz. 21.55 radjowy kwadrans literacki zapowiada fragment p. t. „W twardej służbie" z powieści Jerzego Ostrowskiego „Sztandar na maszcie". Opowieść ta przypomni dzieje Polski za czasów okupacji niemieckiej.

NIEDZIELA
1 maja

9.00 — Tr. mszy z Wilna z koncertem organowym. **9.50** — Tr. nabożeństwa z cerkwi Wołoskiej we Lwowie z okazji I dnia świąt Wielkanocnych wedł. obrządku grecko-katolickiego. **12.15** — Poranek symfoniczny z Filh. Warsz. Wyk.: Ork. Filh. pod dyr. F. Rybickiego, H. Korska (śpiew) i Al. Wielhorski (fortep.). **14.00** — „Koński ząb — niewyzyskana roślina pastewna" — prof. S. Jankowski. **14.20** — Muzyka ze Lwowa. **14.40** — „Grad jako zjawisko atmosferyczne" — Insp. J. Mieszkowski. **15.00** — Muzyka ze Lwowa. **15.15** — Audycja żołnierska — strzelecka. **15.55** — Program dla dzieci. **16.20** — Płyty. **16.40** — „Porcelana w życiu kobiety" — p. J. Masłowiczówna. **16.55** — Płyty. **17.15** — „Z Działyńskich ostatnia" — prof. A. Czartkowski. **17.30** — „Dar narodowy 3 Maja" — wygł. woj. Władysław Sołtan. **17.45** — Koncert popołudniowy. **18.50** — Rozmaitości. **19.25** — Płyty. **19.45** — Słuchowisko p. t. „Stary mąż" podł. J. Korzeniowskiego. **20.15** — Koncert popularny z udziałem A. Szlemińskiej (sopr.). L. Ursteina (akomp.) i ork. P. R. pod dyr. Ozimińskiego. **21.35** — Kwadrans literacki — J. Ostrowski — „W twardej służbie" — fragment z powieści „Sztandar na maszcie". **21.50** — Recital E. Feuermanna (wiolonczela), akomp. L. Urstein. **22.45** — Wiad. sportowe. **23.00** — Muzyka taneczna.

Nekrologia

Krystyna Szubartowiczówna, lat 17. Pogrzeb odbędzie się dn. 29 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

Leon Sanocki, porucznik artylerji, lat 33. Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu wojskowym na Powązkach dn. 28 b. m., po nabożeństwie w kościele Garnizonowym.

Władysław Antoni Majewski, emeryt P. K. P., lat 74. Pogrzeb odbędzie się na Powązkach dn. 28 b. m. po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZEDOWE z dn. 28.4

WALUTY

Dolary 8.89½. Holandja 361.15. Szwajcarja 173.15. Londyn 32.75 — 32.70. Nowy Jork 8.904. Paryż 35.08. Praga 26.36. Włochy 45.90. Gdańsk 174.85.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4.85 i pół zł.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. Poż. Prem. Bud. 37.50. 4 proc. Poż. Dol. 49.50. 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94. 8 proc. L. Z. B-ku G. K. 94. 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83.25. 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83.25. 5 proc. Państw. Poż. Konw. 38,25, 7 proc. Poż. Stab. 53 — 51.50 — 51.75. 4 i pół proc. L. Z. zł. 37.25 37. 8 proc. Miejskie zł. 59.50 — 60.75 — 59.85. 10 proc. L. Z. m. Lublina 57.

AKCJE

Bank Polski 74 — 74.50. Lilpop 15.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPLODY

WARSZAWA, 27.4. Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wynosił 259.5 ton, w tem żyta 30 ton. Owies i jęczmień siewny ponad notowania. Usposobienie było spokojne. Notowano za 100 kilogr. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 28.75—29.00, pszenica jednolita 31.50 — 32.00, pszenica zbierana 31.00—31.50, owies zbierany 25.00 — 25.50, owies jednol. 26.00—27.00, jęczmień na kasze 24.00—24.50, jęczmień browarowy 25.00—26.00, groch polny jadalny 29.00 — 32.00, groch Victoria 28—34.00, rzepak zimowy 37.00 — 39.00, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 175—200, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97% 230—260, koniczyna biała surowa 275—375, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97% 400—525, mąka pszenna luksusowa 50.00—55.00, 4/0 45—50, mąka pytlowa 45—46, sitkowa 33—35, razowa 33—35, otręby pszenne szale 18.00—18.50, średnie 17.75—18.25, żytnie 18.00—18.50, kuchy lniane 23.00-24.00, rzep. 17.00-17.50, słonecznikowe 40—44% 18—18.5, peluszka 26.00—27.00, seradela podwójnie czyszczona 31—33, łubin niebieski 15—16, łubin żółty 20.0—22.0, wyka 25.00—26.00, siemię lniane bazis 90% 38.5—40.

POZNAŃ, 27.4. Żyto 27.75—28.00, pszenica 28.25—) 28.50, jęczmień przem. a) wagi 64—66 kg. 22.52—22.50 b, wagi 68 kg. 23.25 — 24.25, jęczmień browarowy 25.00—26.00, owies 21.50—22.00. owies nadający się do siewu —.——, mąka żytnia 65 proc. 41.50—42.25, pszenna 65% 4?.5—44.5, otręby żytnie 17.50—17.75, pszenne 15.50—16.50, pszenne grube 16,50—17.50, rzepak 32.00—33.00, gorczyca 30—35, wyka letnia 21.50—23.50, peluszka 25—27, groch Victoria 23—26, Folgera 32—3?, łubin nieb. 11,00—12.00, żółty 15.00—16.00, seradela 28—30 koniczyna czerw. 160—210, biała 320—460, szwedzka 130—150, żółta odłuszczona 150—170, przelot 260—300, tymoteusz 40—55, rajgras angielski 45—50, makuchy lniane 26—28, rzepakowe 18—19, słonecznikowe 19.5—20.5, ziemniaki jadalne 3.50—4, fabryczne kg. proc 17 gr., słoma luźna 4.50—5, prasowana 6—6.50, siano luźne 5.75—6.25, nadnoteckie 7—7.50, prasowane 8.25—8.75. Ogólne usposobienie spokojne.

LUBLIN, 27.4. Żyto dw. 28.ᶠ0—29.00, zbiórkowe 28.50 —.—, pszenica dw. 32—32.50, zbiórkowa 32, jęczmień browarny 26, na kaszę 24. owies jednolity 26—27, zbierany 25, mąka żytnia typowa 42,razowa 33, pszenna 40% 49, pszenna 65% 45, otręby żytnie 17, pszenne grube 17.ᶠ0, miałkie 16.50, rzepak zimowy 36—38, bobik 24, wyka 34, peluszka 35—36. groch Wiktorja 37—39, polny 28—30, łubin niebieski 15.00, seradela czyszczona 42.00. koniczyna czerw. gwarant. 96% czystości 240—270, biała 320—480, tymoteusz nieoczyszczony 45—55, gryka 26, słód gwarantowany 50, siano nieprasowane 10—12, słoma nieprasowana 7—8, ziemniaki jadalne ε. Obroty małe.

MIĘSO

WARSZAWA, 27.4. (Uwaga). Brak uboju warszawskiego z powodu świąt żydowskich i skutkiem minimalnych obrotów cen na mięso wołowe, cielęce i baranie, nie notowano.

Spęd: bydła razem 374 sztuk, pozostało 374 cieląt 137 pozostało — świń 1471 pozostało 71.

Płacono za 100 kg. żywej wagi cielętą 70—75 zł. świnie 140—150 zł. Płacono za 1 kg. mięsa: wieprzowego II gat. 160—170 zł., III gat. 150—160 zł.

Biuletyn meteorologiczny

Dziś w Warszawie, o godz. 10 ciśnienie 752.1, temp. 9.0, wilgotność w %% 89, stan nieba: dość pogodnie. Przewidywany przebieg pogody w dniu 29.IV 1932 r.: rankiem mgły lub opary, w ciągu dnia pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem lub niewielkiem. Cieplej. Słabe wiatry miejscowe, potem południowe.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red. i w tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 80 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.
OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 60 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej". Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI